

Grey Scale #13



Part Code ST1316

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

TAJNE
Egz. Nr 295

NIEKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI
I PROWADZENIA OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII
Z REJONÓW WYJSCIOWYCH POŁOŻONYCH W GŁĘBI

(MATERIAŁ NA III KONFERENCJĘ NAUKOWĄ ASG)

016576

WYDZIAŁ NAUK I SZKOLENIA
WYŻSZEJ SZKOŁY WARSZAWY
ul. Żwirki i Wigury 101
00-647 Warszawa

15361

WARSZAWA

LISTOPAD

1957



441

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

TAJNE

Egz. Nr 293

**NIEKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI
I PROWADZENIA OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII
Z REJONÓW WYJSCIOWYCH POŁOŻONYCH W GŁĘBI**

(MATERIAŁ NA III KONFERENCJĘ NAUKOWĄ ASG)

016576

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

15361

15361

WARSZAWA

LISTOPAD

1957

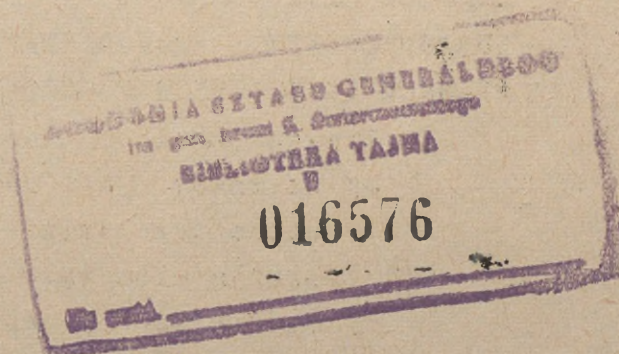
Przeł. Prot. nr. 12357 Pa

TAJNE
Egz. nr. ...

298

NIEKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI I PROWADZENIA
OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII Z REJONÓW WYJŚCIOWYCH POŁOŻONYCH
W GŁĘBI

/ Materiał na III Konferencję Naukową ASG /



Archiwum Biblioteki Tajnej
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
Im. gen. br. K. Swieroszewskiego
Dział _____
Nr. 15361

Warszawa

listopad

1957 r.

Temat: NIEKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI I PROWADZENIA
OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII Z REJONÓW WYJŚCIOWYCH
POŁOŻONYCH W GŁĘBI.

T R E Ś Ć

WSTĘP:

ROZDZIAŁ I.

CELOWOŚĆ I MOŻLIWOŚĆ ORGANIZACJI I PROWADZENIA OPERACJI
ZACZEPNEJ ARMII Z REJONÓW WYJŚCIOWYCH POŁOŻONYCH W GŁĘBI.

1. Analiza celowości organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi.
2. Czy prowadzenie operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi jest możliwe i w jakich warunkach.

ROZDZIAŁ II.

PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII Z
REJONÓW WYJŚCIOWYCH POŁOŻONYCH W GŁĘBI.

1. Przygotowanie operacji :
 - a/ Szerokość pasa natarcia dywizji, armii i odcinka przełamania oraz wymagane wzmocnienie bronią atomową.
 - b/ Sposób wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego i jego przesunięcie z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia.
 - c/ Ugrupowanie operacyjne armii.
 - d/ Wypracowanie decyzji i planowanie operacji.
 - e/ Zabezpieczenie przemarszu i wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego.
2. Prowadzenie operacji.
 - a/ Wykonanie ataku.
 - b/ Przemarsz na rubież wprowadzenia i użycie kolejnych rzutów armii.

Z a k o ń c z e n i e .

W S T Ę P :

Dotychczasowy dorobek naszej myśli wojskowej umożliwił ustalenie poglądów na szereg ważnych zagadnień dotyczących organizacji i prowadzenia armijnej operacji zaczepnej, szczególnie na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela z rejonów wyjściowych, znajdujących się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Jednakże pojawienie się broni atomowej, a w szczególności możliwość jej zastosowania przez broniącego się nieprzyjaciela przeciwko ześrodkowanemu w rejonach wyjściowych zgrupowaniu do natarcia, nakazuje szukać nowych metod działania, które by w maksymalnym stopniu zmniejszyły skutki uderzeń atomowych na wojska przygotowujące się do działań zaczepnych. Wydaje się, że jedną z tych metod działania może być prowadzenie działań zaczepnych z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

Praca niniejsza ma na celu przeanalizowanie i omówienie niektórych, podstawowych zagadnień, dotyczących organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

R O Z D Z I A Ł I

CELOWOŚĆ I MOŻLIWOŚĆ ORGANIZACJI I PROWADZENIA OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII Z REJONÓW WYJŚCIOWYCH POŁOŻONYCH W GŁĘBI.

1. Analiza celowości organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

Zasadniczym wymaganiem, któremu winien odpowiadać rejon wyjściowy w operacji zaczepnej, jest zapewnienie dogodnych warunków natarcia w celu przełamania obrony nieprzyjaciela i osiągnięcia celu operacji zgodnie z zamiarem dowódcy armii.

W związku z tym rejon wyjściowy w działaniach zaczepnych winien zabezpieczać :

- maksymalne bezpieczeństwo własnych wojsk;
- skryte przygotowanie działań i uzyskanie zaskoczenia;
- warunki wykonania jednoczesnego ataku;
- korzystne warunki jak najlepszego wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk oraz obezwładnienia nieprzyjaciela;
- maksymalną swobodę i możliwość wykonania manewru, przede wszystkim w kierunku frontu ;
- terminowe i pełne zaopatrzenie materiałowo - techniczne wojsk w stosunkowo krótkim czasie.

Współczesne możliwości prawdopodobnych naszych przeciwników w działaniach obronnych pozwalają im silnie oddziaływać na siły i środki nacierającego, rozmieszczone w rejonach wyjściowych, co może doprowadzić do zerwania operacji zaczepnej już w początkowym jej okresie. Jeśliby nawet nie udało się nieprzyjacielowi w pełni zerwać przygotowywanej operacji zaczepnej, to przynajmniej może on spowodować znaczne jej opóźnienie, a tym samym zapewnić sobie dogodniejsze warunki prowadzenia przyszłej walki. Możliwościom nieprzyjaciela sprzyja dotąd dotąd przyjmowany sposób rozmieszczenia wojsk w rejonie wyjściowym, który jest następujący:

- główne siły zgrupowania uderzeniowego armii - dywizje pierwszego rzutu - rozmieszcza się na głębokość do 15 km od przedniej linii wojsk;

- drugi rzut armii, którego przeciętny skład wynosi jedna - dwie dywizje, jest rozmieszczony w odległości 20-25 km i głębiej od przedniego skraju obrony.

Tak więc pierwszy i drugi rzut operacyjny, liczące zazwyczaj około pięciu dywizji i stanowiące zdecydowaną większość sił armii, rozmieszczone są na głębokości do 30-35 km od przedniego skraju i praktycznie większość tych sił pozostaje w zasięgu ognia artylerii zarówno klasycznej, jak i artylerii atomowej nieprzyjaciela, nie mówiąc już o jego lotnictwie i pociskach kierowanych bliskiego zasięgu /schemat nr 1/.

Pierwszy rzut operacyjny armii zajmuje rejony wyjściowe do natarcia zwykle w przedostatnią noc przed rozpoczęciem działań, następne zaś rzuty ześrodkowują się w wyznaczonych rejonach dopiero w ostatnią noc. W związku z tym mogłoby się wydawać, że nieprzyjaciel nie będzie w stanie w tak krótkim czasie zorientować się w sytuacji, a jego przedsięwzięcia zmierzające do zerwania działań zaczepnych mogą okazać się bezskuteczne. Wydaje się jednak, że przy zastosowaniu nowoczesnych środków i sposobów rozpoznania / radiolokacja, promienie podczerwone i inne / żadne większe ruchy lub koncentracje wojsk nie będą mogły być nie dostrzeżone, a zatem i zajmowanie podstaw wyjściowych - nawet w ostatnią noc przed natarciem - może być wykryte przez nieprzyjaciela. W związku z tym będzie on w stanie wykonać silne artyleryjskie, lotnicze i atomowe kontrprzygotowanie na główne siły nacierającego, które może być niekiedy połączone z uderzeniem broniących się wojsk przed przedni skraj obrony. Nawet silna osłona wojsk zgrupowanych do natarcia na podstawach wyjściowych przez artylerię przeciwlotniczą i lotnictwo, które w tym czasie będzie zazwyczaj panowało w powietrzu, nie udaremni całkowicie przeciwdziałania broniącego się nieprzyjaciela. Ponadto biorąc pod uwagę obecne poglądy naszych ewentualnych przeciwników na zagadnienie prowadzenia operacji obronnych oraz uwzględniając aktualne oraz przyszłe uzbrojenie i wyposażenie wojsk, należy przypuszczać, że nie - przyjaciel będzie w jak najszerszym stopniu stosował takie środki rażenia, jak pociski kierowane z głowicami atomowymi i artylerię atomową, przed którymi osłona wojsk jest poważnie utrudniona.

Z powyższych rozważań wynika, że nieprzyjaciel będzie dysponował różnorodnymi środkami, za pomocą których będzie dążył do zerwania operacji zaczepnej w jej początkowym okresie i że dotychczasowe ugrupowanie operacyjne wojsk armii w rejonie wyjściowym do działań zaczepnych może ułatwić nieprzyjacielowi wykonanie tego zadania.

Współczesne działania zaczepne będą prowadzone na poszczególnych kierunkach, na których broniący się nie zawsze będzie miał zgrupowane odpowiednie siły i środki. Wszelkajane rozpoznania przez nieprzyjaciela kierunku zamierzonych działań zaczepnych pozwoli mu - przy współczesnych środkach technicznych - w stosunkowo krótkim czasie przesunąć na zagrożony kierunek niezbędne siły i środki dla zorganizowania trwałej obrony i zalamania natarcia. Aby do tego nie dopuścić konieczne jest uzyskanie zaskoczenia, co będzie jednym z bardzo ważnych czynników zapewniających powodzenie pierwszego uderzenia i przesłamanie taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela, a nawet będzie miało duży wpływ na przebieg całej operacji zaczepnej armii.

Uzyskanie zaskoczenia wymaga przygotowania operacji w krótkim czasie. Skrócenie okresu przygotowawczego utrudni broniącemu się prowadzenie rozpoznania i dokonanie manewru siłami i środkami. Obecnie przyjmowany czas na przygotowanie operacji zaczepnej armii - 5 - 6 dni - w którym już z chwilą otrzymania zadania rozpoczyna się dowód zaopatrzenia materiałowego, a na 1 - 3 dni przed atakiem dokonuje się przegrupowania i luzowania wojsk na podstawy wyjściowe do natarcia, nieumożliwia w pełni uzyskanie zaskoczenia. W celu skrócenia czasu na przygotowanie operacji należałoby szukać dróg uniknięcia przegrupowania i luzowania.

Rozmieszczenie sił i środków w rejonie wyjściowym do natarcia powinno ułatwiać stosowanie szerokiego manewru w celu przeciwdziałania niekorzystnym zmianom na polu walki. Z drugiej strony trzeba koniecznie tak rozśrodkować siły i środki, aby nie stwarzać opłaczalnych celów dla uderzeń atomowych nieprzyjaciela i aby było dogodnie stworzyć w wymaganym czasie¹ miejscu niezbędną przewagę sił i środków.

Tym wymaganiem dotychczas prajmowane ugrupowanie sił i środków w rejonie wyjściowym w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem w pełni nie odpowiada. Skupienie 2/3 sił i środków na wąskich odcinkach natarcia stwarza dogodny cel dla uderzeń atomowych nieprzyjaciela, a w wypadku ich wykonania /szczególnie na linii ugrupowania uderzeniowego / powstają poważne trudności w zastosowaniu manewru dla uzupełnienia strat, co ma poważny wpływ na możliwość rozpoczęcia działań zaczepnych w ustalonym czasie.

W powyższych rozważaniach wynika, że wybór rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem /stosowany dotychczas jako jedyny/ nie odpowiada w pełni wymaganiom współczesnej walki, a szczególnie nie spełnia : pełnego rozdźwiękowania sił i środków celem stworzenia nieopłacalnych celów dla uderzeń atomowych ; uzyskania zaskoczenia nieprzyjaciela ; przygotowania operacji w krótkim czasie.

Wybór rejonów wyjściowych do działań zaczepnych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem ma również cechy dodatnie, a mianowicie : dogodny warunki rozpoczęcia natarcia wynikające z dokładnego zapoznania się wojsk z terenem i obroną nieprzyjaciela oraz niezbyt wielką odległości własnych wojsk od tej obrony; dogodny warunki wykonania jednoczesnego i zdecydowanego uderzenia wsparciem tego ogniem artylerii, lotnictwa i broni atomowej ; dokładne przygotowanie ataku do najniższych szczebli własnie.

Analizując i porównując w świetle wymagań współczesnych działań zarówno dodatnie jak i ujemne cechy rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, nasuwa się wniosek, że cechy dodatnie pozwalają na wykonanie zadań i osiągnięcie celu operacji zaczepnej jedynie pod warunkiem zniwelowania do minimum cech ujemnych. A wobec tego, że realne możliwości zniwelowania do minimum cech ujemnych podstaw wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem są stosunkowo nikłe, to konieczne jest szukanie innych sposobów organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej, które by z jednej strony bardziej utrudniały nieprzyjacelowi podjęcie skutecznych przeciwdziałań, z drugiej zaś

strony pozwoliły w jak najwyższym stopniu zachować zdolność bojową własnych wojsk zapewniając im dogodniejsze warunki wykonania zadań i osiągnięcia celu operacji. Jednym z możliwych rozwiązań może być rozpoczęcie operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

Przeanalizujemy ten problem. Przy jego rozpatrywaniu przyjmujemy, że cele i zadania armii, jej skład i wzmocnienie oraz możliwości pozostaną takie, jak w operacji zaczepnej prowadzonej z rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Przyjmujemy również, że wybór rejonu wyjściowego w głębi powinien odpowiadać ogólnym wymaganiom stawianym rejonom wyjściowym, tzn., że powinien przede wszystkim zapewniać wykonanie postawionych zadań i osiągnięcie celu operacji zgodnie z zamiarem dowódcy armii.

Jednym z głównych zagadnień jest określenie oddalenia rejonów wyjściowych od przedniego skraju.

Rejony wyjściowe powinny, między innymi, zapewniać wojskom maksymalne warunki bezpieczeństwa. Przede wszystkim chodzi tu o zabezpieczenie ich przed ogniem artylerii. Biorąc średni zasięg artylerii klasycznej i atomowej oraz pocisków raketowych taktycznego przeznaczenia - około 15 - 32 km i uwzględniając odległość ich stanowisk ogniowych od przedniego skraju - około 5-20 km, praktyczny zasięg tych środków będzie wynosić około 10-20 km. Np. artyleria atomowa o kalibrze 280mm ma zasięg 32 km, a rozmieszcza się ją w odległości 12 - 15 km od przedniego skraju. Pociski typu " Honest John " mają również zasięg 32 km, a ich stanowiska ogniowe są wybierane w odległości 12 - 20 km od przedniego skraju.

Z powyższych względów przednia linia rozmieszczenia wojsk w rejonie wyjściowym do działań zaczepnych powinna znajdować się w odległości minimum 20 km od przedniego skraju.

Bezpieczeństwo wojsk w rejonach wyjściowych uzależnione jest również od stopnia utrudnienia nieprzyjacielowi prowadzenia rozpoznania, od odpowiedniego

przygotowania rejonów ześrodkowania pod względem inżynieryjnym, a także od odpowiedniego ich rozśrodkowania, które by nie tworzyło dogodnego / opłacalnego / celu dla uderzeń atomowych nieprzyjaciela. Z powyższych względów należy dążyć do jak największego wykorzystania rozbudowy inżynieryjnej z działań obronnych. W bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem w obronie będzie zazwyczaj związana pewna ilość sił i środków rozmieszczonych na głębokości głównego pasa /10-15 km/ i tam będzie największe zagęszczenie. Natomiast w głębi / począwszy od drugiego pasa obrony / ilość sił i środków będzie mniejsza i zazwyczaj ześrodkowana w pewnym^h tylko rejonach. A więc są realne możliwości rozśrodkowanego rozmieszczenia wojsk już na drugim pasie obrony i za nim, tj. w odległości 20 - 25 km od przedniego skraju. W wypadkach jednak, gdy związki taktyczne znajdujące się w styczności z nieprzyjacielem są ugrupowane na szerokim froncie i nie wykorzystują w pełni rozbudowaną strukturę obrony - np: trzecią pozycję głównego pasa a lub przygotowane rejony przeciwpancerne - rejon wyjściowy części sił zgrupowania uderzeniowego może być wyznaczony już od trzeciej pozycji głównego pasa począwszy, tj. w odległości około 8 km od przedniego skraju. Wykorzystanie w jak największym stopniu rozbudowy inżynieryjnej terenu z działań obronnych oraz naturalnych ukryć terenowych zapewni wojskom lepszą obronę przeciwatomową oraz stworzy większe możliwości wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd co do własnych zamiarów.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest przemarsz wojsk zgrupowania uderzeniowego z rejonów wyjściowych na rubież wprowadzenia do walki. Siły i środki zgrupowania uderzeniowego są w czasie przemarszu najbardziej wrażliwe na uderzenie artylerii, broni atomowej i lotnictwa. Wynika stąd, że na czas przemarszu własnych wojsk nieprzyjaciel musi być silnie obezwładniony, by nie miał swobody przeciwdziałania. Zadanie to będzie mogło częściowo wykonać lotnictwo przez zniszczenie wykrytych środków napadu atomowego i artylerii nieprzyjaciela jeszcze przed rozpoczęciem przemarszu oraz w toku lotniczego przygotowania.

Ważnym zagadnieniem jest też działanie artylerii w okresie artyleryjskiego przygotowania. Działanie to zmierzające do obezwładnienia nieprzyjaciela w całym pasie,

utrudni mu prowadzenie rozpoznania oraz - w połączeniu z uderzeniami atomowymi i lotnictwa - umożliwi mu swobodę działania. W związku z tym przy wyborze rejonu wyjściowego dla pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego należy uwzględniać możliwy czas trwania obezwładniania nieprzyjaciela przez artylerię. Oddalenie rejonu wyjściowego winno umożliwić pierwszemu rzutowi wykona - nie przemarszu w takim czasie, w jakim artyleria jest w stanie silnie obezwładniać nieprzyjaciela.

Na oddalenie rejonów wyjściowych od przedniego skraju wpływa również głębokość zadania pierwszego dnia operacji. Ogólna głębokość działań, tj. przemarsz do rubieży wprowadzenia i walka w celu wykonania zadania pierwszego dnia operacji, muszą być możliwe do wykonania w ciągu jednego dnia /przeciętnie około 10 godzin/. W tym celu należy uwzględniać takie momenty, jak: fizyczna wytrzymałość żołnierzy, zabezpieczenie pojazdów mechanicznych /szczególnie ciągników/ w pa-
liwo, właściwości techniczne sprzętu itp.

Oprócz powyższych względów oddalenie rejonu wyjściowego od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela powinno zapewniać: możliwość wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego z marszu i bez dokonywania przegrupowań; jak najlepsze wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk; dogodne podejście zasadniczych sił głównego zgrupowania uderzeniowego do przedniego skraju i wykonanie ataku; terminowe zaopatrzenie materiałowo - techniczne wojsk w stosunkowo krótkim czasie oraz warunki zabezpieczenia przejścia zgrupowania uderzeniowego z rejonów wyjściowych do rubieży wprowadzenia do walki.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że przednią granicę rejonu wyjściowego dla zgrupowania uderzeniowego najbardziej celowe jest wyznaczać w odległości 20 - 25 km od przedniego skraju / w wyjątkowych wypadkach - 8-10 km od przedniego skraju /.

W niektórych wypadkach odległość ta może być większa i wynosić do 50-60 km np., gdy świeże związki taktyczne znajdują się w odległości 50-60 km od przedniego skraju. Przegrupowywanie ich wówczas na odległość 20 - 25 km będzie - ze względu na konieczność zachowania tajemnicy zamierzonych działań - mało celowe.

Trzeba jednak będzie w tych warunkach zapewnić odpowiednie zabezpieczenie lotnicze, artyleryjskie i atomowe przejścia zgrupowania uderzeniowego z głęboko położonych rejonów wyjściowych do rubieży wprowadzenia do walki.

Szerokość i głębokość rejonu wyjściowego będą uzależnione zarówno od wymagań obrony przeciwatomowej, jak i od zamiaru wprowadzenia do bitwy kolejnych rzutów i pozostałych elementów ugrupowania armii. Chodzi o to, by kolejne rzuty / poszczególne elementy ugrupowania / były rozmieszczone w takiej odległości, którą można by było przebyć w czasie potrzebnym pierwszemu rzutowi na opanowanie rubieży planowanej dla wprowadzenia rzutów następnych. Będzie to każdorazowo uzależnione od konkretnej sytuacji. Np. drugi rzut armii wchodzi zazwyczaj do walki na drugi pas obrony nieprzyjaciela, położony w odległości około 20 km od przedniego skraju. Przy średnim tempie natarcia 3 - 4 km na 1 godz., wojska pierwszego rzutu odległość tę pokonują w ciągu około 5 godz. Do tego czasu należy dodać 2 godziny na dojście pierwszego rzutu armii z rejonów wyjściowych do przedniego skraju obrony /20-25 km przy szybkości marszu 20 km/godz. + czas potrzebny na wyciągnięcie kolumn/. Razem wyniesie to około 7 godzin. Biorąc pod uwagę, że drugi rzut będzie mógł rozpocząć marsz po wyjściu z rejonu wyjściowego "ogona" kolumn pierwszego rzutu, tj. po około 2 godzinach, i że na wyciągnięcie kolumn oraz na organizację walki wojska drugiego rzutu będą potrzebowały również około 2 godzin - na wykonanie marszu dla drugiego rzutu pozostanie 3 godziny. Przyjmując tempo marszu 15 - 20 km/godz. w terenie uprzednio bronionym przez nieprzyjaciela i 20 - 25 km/godz. w terenie własnym - wojska za 3 godziny mogą przebyć odległość około 55 - 70 km. Wobec tego, że rubież wprowadzenia drugiego rzutu jest wyznaczona w odległości 15 - 20 km od przedniego skraju głównego pasa obrony nieprzyjaciela - rejon wyjściowy dla drugiego rzutu może być oddalony o 40 - 50 km od przedniego skraju.

Należy jednak zaznaczyć, że decydującym czynnikiem przy wyznaczaniu rejonu rozmieszczenia poszczególnych rzutów i elementów ugrupowania powinny być możliwości wykonania szybkiego przemarszu z zachowaniem pełnej zdolności natych-

miastowego wejścia do walki. Dlatego czasem bardziej celowy będzie wybór szerokiego, ale stosunkowo płytkiego rejonu wyjściowego.

Wybór rejonu wyjściowego w głębi utrudni nieprzyjacielowi prowadzenie rozpoznania oraz wykrycie naszego ugrupowania, a tym samym uniemożliwi mu skuteczne oddziaływanie za pomocą wszystkich środków stosowanych w warunkach bezpośredniej styczności oraz w większym stopniu zabezpieczy wojska przed oddziaływaniem głównej masy artylerii nieprzyjaciela - zarówno klasycznej, jak atomowej.

W wypadku wykonania przez nieprzyjaciela uderzenia przed przedni skraj, główne siły przeznaczone do działań zaczepnych rozmieszczone w głębi znajdują się poza zasięgiem tego uderzenia. Pozwoli to przeprowadzić działania zaczepne wyznaczonymi siłami w zamierzonym czasie.

✓ Rejony wyjściowe w głębi umożliwiają większe rozróżnienie sił i środków, przez co można uniknąć tworzenia zgrupowań opłacalnych dla uderzeń atomowych nieprzyjaciela / schemat nr 2 /.

✓ Przy wyborze rejonów wyjściowych w głębi pierwszy rzut zgrupowania uderzeniowego będzie wchodził do walki z marszu. W związku z tym zmniejszy się konieczność przegrupowania i luzowania wojsk będących w styczności z nieprzyjacielem. Fakt ten umożliwia w większym stopniu zachowanie w tajemnicy przygotowań do zamierzonych działań zaczepnych, kierunku głównego uderzenia, odcinka / odcinków / przełamania oraz czasu rozpoczęcia działań zaczepnych. Tym samym powstają większe możliwości uzyskania zaskoczenia. Uniknięcie przegrupowania i luzowania umożliwia również poważne skrócenie czasu niezbędnego dla przygotowania działań zaczepnych.

Wybór rejonów wyjściowych w głębi umożliwia lepsze i bardziej skryte prowadzenie wszelkich prac technicznych / prace te mogą być wykonywane do chwili wyruszenia z rejonów wyjściowych/. Powstają warunki większego wykorzystania środków mechanizacji prac inżynierskich celem zabezpieczenia wojsk. Umiejętne prowadzenie tych prac może pozorować dalsze zabezpieczanie działań obronnych. Zabezpieczenie materiałowo - techniczne może być w sprzyjających warunkach pobierane przez wojska bezpośrednio ze stacji zaopatrywania, które mogą znajdować się na wysokości rejonów wyjściowych.

Wybór rejonów wyjściowych w głębi, oprócz wyżej omówionych dodatnich stron, ma również szereg stron ujemnych.

Jedną z nich jest konieczność przemaszerowania wojsk z rejonów wyjściowych do rubieży wprowadzenia do walki pod stałą groźbą przeciwdziałania ze strony nieprzyjaciela. Przy zagęszczeniu kolumn w czasie przemarszu na rubież wejścia do walki wojska są bardziej narażone na uderzenia broni atomowej.

Konieczność dokonania przemarszu przez pierwszy rzut zgrupowania uderzeniowego do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela może w niektórych wypadkach utrudnić jednoczesny atak. Wykonanie przemarszu i ataku będzie wymagało silnego zabezpieczenia przez lotnictwo, artylerię i uderzenia atomowe.

Wejście do walki pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego będzie skomplikowane ze względu na konieczność przekroczenia wojsk znajdujących się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Wynika to zarówno z trudności uregulowania i zgrania przekroczenia tych wojsk oraz powstawania w momencie przekraczania większego zagęszczenia sił i środków / co stwarza większe zagrożenie ze strony npla /, jak i z faktu, że wojska wykonywujące atak będą działały w terenie mało przez siebie znanym.

Analizując i porównując w świetle wymagań współczesnych działań zaczepnych dodatnie i ujemne strony rejonów wyjściowych położonych w głębi, nasuwa się wniosek o przewadze stron dodatnich i możliwości zmniejszenia do minimum, w konkretnych warunkach, stron ujemnych. Przewaga ta wyraża się w tym, że przy wyborze rejonów wyjściowych w głębi powstają warunki do spełnienia takich podstawowych wymagań współczesnych działań, jak: uzyskanie większego rozśrodkowania sił i środków, a tym samym zmniejszenie możliwości wykonania skutecznych uderzeń atomowych przez nieprzyjaciela; zmniejszenie niebezpieczeństwa zerwania natarcia przez nieprzyjaciela w początkowym okresie, większe możliwości uzyskania zaskoczenia, skrócenia czasu przygotowania działań zaczepnych oraz stosowania manewru. A zatem prowadzenie działań zaczepnych z rejonów wyjściowych położonych w głębi jest celowe.

Z analizy dodatnich i ujemnych stron natarcia z rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności i w głębi nasuwa się wniosek, że przyszłe operacje zaczepne

44

mogą być prowadzone zarówno z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, jak i z rejonów wyjściowych położonych w głębi. Wybór miejsca rejonów wyjściowych będzie zależał od takich czynników, jak /

- aktualna sytuacja i położenie operacyjne wojsk;
- zamiar operacyjny dowódcy armii;
- ugrupowanie obronne własnych wojsk, będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem;
- możliwość oddziaływania nieprzyjaciela na wojska w rejonach wyjściowych i w czasie przemarszu na podstawy wyjściowe;
- posiadane siły i środki obezwładnienia obrony nieprzyjaciela na odcinku / odcinkach / przełamania i zabezpieczenia przemarszu;
- warunki terenowe.

2. Możliwość prowadzenia operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi i warunki w jakich może ona być prowadzona.

Z poprzednich rozważań wynika, że rejony wyjściowe położone w głębi zapewniają szereg istotnych korzyści i z tego względu celowe byłoby ich zajmowanie. Powstaje jednak pytanie: czy jest możliwe prowadzenie operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi ?

Prowadzenie działań zaczepnych z rejonów wyjściowych położonych w głębi wymaga wykonania ataku z marszu, bez zatrzymania się na rubieży wejścia do walki. Problem ten nie nastęrcza trudności. z marszu był już realizowany praktycznie w drugiej wojnie światowej i metodę tę uznajemy za jedną z zasadniczych we współczesnych działaniach zaczepnych oraz podczas wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń w działaniach obronnych.

Atak musi poprzedzić marsz wykonywany na znacznych odległościach. Również w tym działaniu dysponujemy bogatym doświadczeniem. Np. w drugiej wojnie światowej grupy szybkie w składzie 2 - 3 dywizji przed wejściem do walki pokonywały odległości 60 - 80 km i zachowywały

pełną zdolność bojową / zarówno sprzętu technicznego jak i wojsk / do prowadzenia walki. Co prawda dla wojsk grupy szybkiej planowano pewne przerwy w ruchu do rubieży wprowadzenia do walki. Jednak w czasie działania planowane ~~przerwy~~ nie zawsze były realizowane, a przy wchodzeniu do walki w pierwszym dniu dla dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela - z reguły ich nie było. Również drugi lub trzeci rzut armii, w sile 1-2 dywizji /pancernych, zmechanizowanych, piechoty/ wchodzi do walki w operacji zaczepnej z marszu, po przebyciu około 40 km i wykonuje zadanie w tym samym dniu na głębokość 20 - 30 km. Warunki przemarszu z rejonów wyjściowych położonych w głębi na rubież wprowadzenia są dogodniejsze, jak przy przemarszach w głębi obrony nieprzyjaciela przy wprowadzeniu do walki kolejnych rzutów, ze względu na możliwość wcześniejszego przygotowania dróg i dokładniejszego zabezpieczenia przemarszu.

W przytoczonych wyżej wypadkach działania były jednak najczęściej prowadzone na obronę doraźnie zorganizowaną, co wymagało rozwijania mniejszej ilości sił, a tym samym istniały większe możliwości wykorzystania dróg. Natomiast przy przełamaniu przygotowanej obrony konieczne jest angażowanie do walki większych sił, a tym samym konieczne jest wykorzystanie dróg na przełaj. Powstaje więc pytanie, czy wszystkie związki taktyczne będą mogły posuwać się po drogach na przełaj ?

Możliwości związków pancernych i zmechanizowanych w tym zakresie nie budzą większych zastrzeżeń. Natomiast dywizja piechoty, posiadająca transport samochodowy, będzie miała pewne trudności /mała zdolność posuwania się samochodów po drogach na przełaj/. Zagadnienie to jednak może być pomyślnie rozwiązane. Dywizje piechoty mogą otrzymywać szersze pasy marszu posiadające odpowiednią drożnię. Trzeba też mieć na uwadze, że dywizje te będą zazwyczaj działać na kierunkach drugorzędnych, tj. na skrzydłach dywizji pancernych i zmechanizowanych. W perspektywie ta trudność powinna w ogóle zniknąć, zważywszy ciągle doskonalenie sprzętu technicznego, który zwiększy manewrowość wojsk, umożliwi pokonywanie terenu przez poszczególne związki taktyczne oraz szybsze przygotowanie dróg przemarszu.

Zachowanie pełnej zdolności bojowej wojsk w czasie przemarszu w dużej mierze będzie zależało również od ilości i skutków wykonywanych na nie uderzeń atomowych nieprzyjaciela. Można zmniejszyć skuteczność uderzeń atomowych w czasie przemarszu wojsk przez odpowiednie rozczłonkowanie maszerujących kolumn, zabezpieczenie szerokiego i szybkiego manewru oraz przez szybką likwidację skutków uderzeń atomowych.

Z powyższych rozważań wynika, że przy wyborze rejonów wyjściowych na odległości 20 - 25 km od przedniego skraju poszczególne związki taktyczne mają możliwość / pod względem technicznym / wykonania przemarszu na rubież wprowadzenia do walki bez zarządzania przerwy w ruchu i mogą zachować pełną gotowość wojsk do wykonania ataku i zadania bojowego pierwszego dnia operacji.

Możliwość prowadzenia operacji zaczepnej przez armię z rejonów wyjściowych położonych w głębi należy też od zdolności wykonania przez pierwszy rzut armii jednoczesnego ataku celem zapewnienia jak największej siły początkowego uderzenia i uniemożliwienia nieprzyjacielowi wykonania manewru zarówno ogniem jak i pododdziałami znajdującymi się na pierwszej pozycji obrony.

Trudność wykonania jednoczesnego ataku po przemarszu wojsk z rejonów wyjściowych położonych w głębi nie jest problemem, którego nie można rozwiązać. Przy dokładnej zorganizowanej regulacji ruchu, dobrym przygotowaniu dróg przemarszu oraz dokładnej organizacji jego zabezpieczenia - można osiągnąć jednoczesność ataku. Różnica czasu wyjścia poszczególnych związków taktycznych na rubież wejścia do walki, wynikająca z różnego tempa marszu i ze skutków oddziaływania nieprzyjaciela, powinna - przy oddaleniu rejonu wyjściowego 20 - 25 km od przedniego skraju i przy dokładnym zorganizowaniu manewru - być nieznaczna. Mała różnica czasu wejścia do walki poszczególnych oddziałów i związków przy dokładnym zorganizowaniu współdziałania z rodzajami wojsk, a szczególnie z artylerią i lotnictwem, nie powinna wpłynąć zasadniczo na zmniejszenie siły początkowego uderzenia.

Z jednoczesnością ataku wiąże się również zagadnienie sposobu jego wykonania. Przed zastosowaniem broni atomowej atak był wykonywany przez piechotę w tyralierze.

Obeenie, związki taktyczne - zarówno pancerne, zmechanizowane, jak i piechoty - na kierunkach uderzeń atomowych mogą działać w kolumnach na samochodach lub transporterach opancerzonych. Dla likwidacji ocalałych punktów oporu wystarczy wydzielić część sił, które w zależności od siły oporu nie - przyjaciela prowadzą walkę z transporterów lub - po spieszeniu się - w tyralierze. Atak w kolumnach może być wykonany w tych wypadkach, kiedy możliwe będzie wykonanie uderzeń atomowych na pierwszą transzeję pierwszej pozycji obrony nieprzyjaciela. Natomiast w wypadkach, gdy nie wykona się uderzeń atomowych na przedni skraj obrony nieprzyjaciela, atak będzie przeważnie wykonywany w tyralierze. W takich wypadkach powstanie problem spieszenia i rozwijania tyraliery. Spieszenie wojsk nie będzie wymagało zbyt dużej ilości czasu. Będzie się ono odbywać w czasie atomowego, lotniczego i artyleryjskiego przygotowania, gdy nieprzyjaciel będzie silnie obezwładniony i nie będzie miał swobody działania. Z drugiej strony spieszenie i rozwijanie wojsk w tyralierę będzie odbywać się na odległości, która ze względu na własne bezpieczeństwo nie będzie dawała nieprzyjacielowi pełnej swobody użycia broni atomowej.

W natarciu z rejonów wyjściowych położonych w głębi istnieje w pełni praktyczna możliwość zapewnienia niezbędnego obezwładnienia i zniszczenia nieprzyjaciela przez wykorzystanie uderzeń atomowych, ognia artylerii / będącej zarówno w obronie jak i przeznaczonej do natarcia / oraz uderzeń lotnictwa. Jedynie wykorzystanie artylerii przeznaczonej do natarcia następuje pewne trudności. Chodzi tu bowiem o to, że warunki uzyskania zaskoczenia oraz względy bezpieczeństwa tej artylerii wymagają unikania wcześniejszego jej rozwinięcia w pobliżu nieprzyjaciela. Można to jednak rozwiązać przez użycie większej ilości broni atomowej i lotnictwa, względnie przez umiejętne przegrupowanie oraz samougrupowanie artylerii w czasie przemarszu / np. na czole maszerujących kolumn /.

Rejony wyjściowe położone w głębi umożliwiają właściwe zabezpieczenie własnych wojsk od uderzeń atomowych nieprzyjaciela, gdyż stwarzają lepsze warunki rozśrodkowania sił i środków oraz wykorzystania urządzeń inżynierskich z działań obronnych. Rozśrodkowanie sił i środków w rejonie

wyjściowym utrudni nieprzyjacielowi ustalenie numeracji / jakości / związków taktycznych i kierunku ich działania, co zwiększa możliwość uzyskania zaskoczenia.

Natarcie z rejonów wyjściowych w głębi ma niemal te same warunki powodzenia, jak działanie kolejnych rzutów armii w toku operacji zaczepnej. Np. drugi rzut armii ma przełamać z marszu drugi pas obrony nieprzyjaciela, który może być zawczasu przygotowany i obsadzony. W czasie drugiej wojny światowej związki taktyczne Armii Radzieckiej były wprowadzane do walki już w głównym pasie i przełamywały z marszu przygotowaną obronę nieprzyjaciela. Widać więc z tego, że w natarciu z rejonów wyjściowych położonych w głębi występuje dużo takich samych lub podobnych cech działań, jak podczas znanego z praktycznych działań wprowadzania do walki kolejnych rzutów armii.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że prowadzenie operacji zaczepnych armii z rejonów wyjściowych w głębi jest w pełni możliwe.

Skoro z dotychczasowej analizy wynika, że prowadzenie działań zaczepnych z rejonów wyjściowych położonych w głębi jest celowe i w pełni możliwe, to przeanalizujmy z kolei warunki, w jakich armia może prowadzić operację zaczepną z takich rejonów.

Przed przejściem do operacji zaczepnej armia może znajdować się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem prowadząc działania obronne; może też znajdować się w drugim rzucie Frontu lub odwodzie Naczelnego Dowództwa.

Jednym z zasadniczych wymagań, którego realizację powinno zabezpieczać ugrupowanie armii w operacji zaczepnej, jest zapewnienie odpowiedniej ilości sił i środków potrzebnych do przełamania obrony nieprzyjaciela oraz potęgowania siły uderzenia i utrzymania przewagi nad nieprzyjacielem w toku prowadzenia operacji.

Wychodząc z przyjmowanego dotąd składu armii i jej możliwości, poglądów nieprzyjaciela na organizację i prowadzenie działań obronnych oraz wymaganej przewagi sił i środków nad nieprzyjacielem - armia powinna posiadać :

- dla przełamania obrony nieprzyjaciela na głębokość taktyczną - 3 - 4 dywizje w pierwszym rzucie;
- dla przełamania drugiego pasa obrony nieprzyjaciela i zapewnienia narastania siły uderzenia - 1 - 2 dywizje ;

- dla przełamania armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela
- 1 - 2 dywizje.

Takie siły armii i ich ugrupowanie wynikają z ugrupowania obronnego nieprzyjaciela. Sposób użycia kolejnych rzutów będzie zależał od konkretnej sytuacji i manewru zastosowanego przez nieprzyjaciela. Przy przełamaniu rubieży obrony grupy armii nieprzyjaciela - w wypadku obsadzenia jej przez odwody - nacierająca armia może otrzymać dodatkowo z Frontu 1 - 2 dywizje / schemat nr 3 /. Takie są obecnie przyjmowane zasady i w interesującym nas temacie szczegółowego omówienia nie wymagają.

Zastanówmy się więc, czy armie prowadzące działania obronne w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, w drugim rzucie Frontu lub znajdujące się w odwodzie Naczelnego Dowództwa będą zawsze mogły nacierać z rejonu wyjściowego położonego w głębi i czy to zawsze będzie celowe ?

Armia będąca w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, którą przewiduje się użyć w operacji zaczepnej w pierwszym rzucie Frontu, może znajdować się w różnym położeniu obronnym.

Pierwszy wariant: Armia prowadząca przez dłuższy czas działania obronne może mieć większość sił i środków związaną walką w pierwszym rzucie na szerokim froncie. W odwodzie będzie ona miała w takim wypadku nieznaczne siły, np. jedną dywizję. W tej sytuacji armia może być użyta do działań zaczepnych w dotychczasowym składzie w pasie niekiedy znacznie węższym od szerokości zajmowanego frontu obrony.

Czy w tych warunkach celowe jest wybieranie rejonów wyjściowych do natarcia w głębi /schemat nr 4/ ?

Dla stworzenia zgrupowania uderzeniowego armia może bezzwłocznie wykorzystać tylko jedną dywizję, znajdującą się dotychczas w drugim rzucie. Brakujące do pierwszego rzutu dywizje trzeba będzie wyciągnąć z przedniego skraju obrony do rejonu wyjściowego, położonego w głębi lub przegrupować dywizje znajdujące się na kierunku przełamania, pozostawiając je do natarcia na podstawie wyjściowej w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Armia będzie również zmuszona przegrupować część sił z pierwszego rzutu do drugiego, by móc w toku walki użyć je do rozwinięcia powodzenia, w przeciwnym razie dywizja znajdującą się w pierwszym rzucie, / przez

którą przekroczy dywizja z odwodu / może nie osiągnąć we właściwym czasie gotowości wejścia do walki na drugi pas obrony.^{x/}

Może również zajść konieczność dokonania przegrupowania, celem zwolnienia pasa sąsiedniej armii.

W powyższej sytuacji cechy dodatnie wypływające z wyboru rejonów wyjściowych położonych w głębi są znikome. Skomplikowany charakter przegrupowania wymaga dłuższego czasu na przygotowanie operacji i utrudnia uzyskanie zaszkoczenia. Poszczególne dywizje musiałyby być przegrupowane do rejonu położonego w głębi, a stąd z kolei wykonać marsz celem przejścia do działań zaczepnych. Dlatego wybór rejonu wyjściowego w głębi w takiej sytuacji będzie niecelowy. Za wnioskiem tym przemawia również fakt, że w powyższych warunkach dywizje będące w pierwszym rzucie będą zazwyczaj broniły się na szerokim froncie i w związku z tym nie będą miały realnych możliwości stworzenia odpowiedniej gęstości sił i środków na odcinku przełamania bez dokonania poważnych przegrupowań. Po drugie - armia działająca w powyższych warunkach będzie zazwyczaj na drugorzędnym kierunku uderzenia Frontu. W związku z tym będzie ona miała przydzieloną mniejszą ilość uderzeń atomowych / niekiedy w ogóle ich może nie mieć /, bez czego natarcie z rejonów wyjściowych położonych w głębi nie jest - jak wynika z poprzednich rozważań wskazane. Rozpoczęcie w tym wypadku operacji z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem zwiększy możliwości Frontu w zamaskowaniu kierunku głównego uderzenia, na którym działania mogą być przeprowadzone z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

Drugi wariant: Armia będąca w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem może zajmować węższy front i mieć wtedy drugi i trzeci rzut w sile 2 - 3 dywizji; może też / gdy nie wystarczy jej sił do natarcia /otrzymać świeże 1-2 dywizje z odwodu Frontu. Do operacji zaczepnej

x/ Uzasadnienie: czas podejścia wojsk pierwszego rzutu do drugiego pasa wynosi 3-4 godziny /odległość 10-15 km, tempo natarcia 3-4 godziny/, a czas niezbędny dla dywizji będącej w styczności z nieprzyjacielem w obronie w celu wejścia do walki na drugi pas wyniesie 5-6 godzin /czas na ześrodkowanie 3-4 godziny, -uwzględniając, że można rozpocząć je dopiero po około 1,5-2 godz.walki- plus czas na przemarsz i organizację walki około 2 godziny/.

może ona wtedy przechodzić w pasie dotychczas zajmowanym lub węższym.

W tej sytuacji armia może stworzyć pierwszy rzut /zgrupowanie uderzeniowe/z 1-2 dywizji będących w drugim /trzecim/ rzucie i z 1-2 dywizji będących w pierwszym rzucie, dokonując nieznacznych przegrupowań wewnątrz pierwszorzutowych dywizji/schemat nr 5/. Dywizje będące w obronie mogą wziąć udział w natarciu wspólnie z świeżymi dywizjami ^{przez} wprowadzenie do walki/z marszu/ swych drugich rzutów. Odtworzenie drugich rzutów może nastąpić później z pułków, przez które wejdą do walki świeże siły. Jest to wykonalne dlatego, że drugi rzut dywizji jest wprowadzony do walki po przełamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela lub dla dołamania trzeciej pozycji głównego pasa.

Drugi rzut armii będzie można stworzyć z niezaangażowanej w walce jednej dywizji/drugiego lub trzeciego rzutu armii, względnie przydzielonej z odwodu Frontu/.

Do trzeciego rzutu będzie można wykorzystać dywizje będące w pierwszym rzucie obrony, przez które przekroczyło zgrupowanie uderzeniowe /pierwszy rzut natarcia/. Jest to możliwe dlatego, że trzeci rzut będzie zazwyczaj użyty w walce od świtu D2 lub-rzadziej - w końcu D1, a osiągnięcie gotowości do działań przez te dywizje w rejonie ześrodkowania na wysokości przedniego skraju obrony jest możliwe po 3 - 4 godzinach.

W wypadku przejścia do działań zaczepnych w węższym pasie od zajmowanego w działaniach obronnych, do drugiego lub trzeciego rzutu można będzie też wykorzystać dywizje znajdujące się poza pasem natarcia armii, jeżeli pozostają one w składzie armii, a sytuacja wymaga zwolnienia pasa natarcia sąsiedniej armii.

Z powyższych rozważań wynika, że w przyjętej sytuacji armia posiada w pełni możliwości wykorzystania dodatknych cech wynikających z prowadzenia działań z rejonów wyjściowych położonych w głębi. A więc celowe jest wybierać rejon wyjściowy w głębi w wypadkach, gdy armia ma nie zaangażowane w walce przynajmniej 2-3 dywizje /drugi, trzeci rzut lub dywizje dodatkowe przydzielone z Frontu/. Warunki takie zaistnieją zazwyczaj w sytuacji gdy:

- nieprzyjaciel po załamaniu naszego natarcia znajduje się w obronie i nastąpiła względna stabilizacja frontu, w czasie której armia miała możliwość odtworzenia drugiego lub trzeciego rzutu;

- 22
- w toku bitwy obronnej, gdy armia nie zużyła jeszcze swoich odwodów i przechodzi do działań zaczepnych;
 - w początkowym okresie wojny, gdy może wytworzyć się sytuacja, w której armia będzie miała w pierwszym rzucie obrony jedynie rzut osłony, a główne siły będą rozmieszczone w głębi, lub gdy otrzymuje z Frontu dodatkowo dywizje do działań zaczepnych.

Jasne jest, że w wypadkach gdy armia przechodząc do działań zaczepnych ma więcej jak 2 - 3 dywizje nie związane walką, warunki wybrania rejonu wyjściowego w głębi są korzystniejsze. Możliwe jest wtedy stworzenie zgrupowania uderzeniowego / pierwszego rzutu / wyłącznie ze świeżych dywizji/schemat nr 6/.

Trzeci wariant: Armia przechodzi do operacji zaczepnej z drugiego rzutu Frontu lub odwodu Naczelnego Dowództwa.

Może być wypadek, że świeża armia przechodzi do operacji zaczepnej w dotychczasowym swoim składzie przy dodatkowym jedynie wzmocnieniu poszczególnymi rodzajami wojsk / schemat nr 7 /. Może to mieć miejsce: w niektórych wypadkach natarcia na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela, a najczęściej w początkowym okresie wojny, gdy nieprzyjaciel pierwszy przekroczył granicę; w czasie prowadzenia operacji w głębokości operacyjnej, gdy powstaje konieczność rozwijania działań na samodzielnym kierunku; w działaniach obronnych przy wykonywaniu przeciwuderzeń. W tych wszystkich wypadkach armia będzie miała nie zaangażowane w walce związki taktyczne i stosunkowo łatwo może stworzyć zgrupowanie uderzeniowe ze świeżych sił.

W zależności od położenia armia może nie przegrupowywać związków taktycznych w ogóle, jeżeli część z nich jest rozmieszczona w odległości 20 - 25 km, a nawet do 60 km od przedniego skraju, lub przegrupować jedynie siły do pierwszego ewentualnie drugiego rzutu, gdy wszystkie związki/pierwszego/ taktyczne znajdują się w odległości nie odpowiadającej wymaganiom stawianym oddaleniu rejonu wyjściowego położonego w głębi. Pozostałe natomiast siły mogą być przegrupowane z chwilą rozpoczęcia działań przez pierwszy rzut.

Wejska armii przechodzącej z głębi, nie skrzepowane żadnymi działaniami, będą miały większą swobodę w wyborze rejonów rozmieszczenia, a tym samym dogodniejsze warunki zabezpieczenia wojsk od uderzeń atomowych. Manewr ich nie będzie niezmiernie skrzepowany, a sztab armii, nie związany dowodzeniem wojskami w walce, będzie miał większą swobodę w planowaniu działań zaczepnych. W tej sytuacji armia ma dogodne warunki pełnego wykorzystania cech dodatnich wpływających z wyboru rejonów wyjściowych położonych w głębi i dlatego wydaje się celowe prowadzenie działań z tych rejonów.

Nie mniej jednak powyższy sposób działania armii z drugiego rzutu Frontu lub odwodu Naczelnego Dowództwa będzie należał raczej do wypadków rzadszych. Wynika to z tego, że armia taka będzie rozśrodkowana na dość znacznej przestrzeni, a w wyznaczonym jej pasie natarcia będą działały inne związki taktyczne znajdujące się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Powstanie wtedy konieczność zluźniania tych związków taktycznych częścią sił armii lub przegrupowania ich poza pas natarcia po przekroczeniu ich przez zgrupowanie uderzeniowe armii / w wypadku gdy zabezpieczały one jej wejście /. Oba wypadki są mało korzystne.

Armia będąca w drugim rzucie Frontu lub odwodzie Naczelnego Dowództwa ma jednak zazwyczaj mniejszy skład i przy przejściu do operacji zaczepnej w pierwszym rzucie otrzymuje dodatkowo związki taktyczne. Dlatego częstym wypadkiem może być podporządkowanie świeżej armii przechodzącej do operacji zaczepnej 1 - 2 dywizji będących w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem / schemat nr 8/. W tej sytuacji dywizje będące w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem mogą być wykorzystane dla rozwinięcia powodzenia po przekroczeniu przez nie zgrupowania uderzeniowego / jako trzeci ewentualnie drugi rzut /, lub stanowią pierwszy rzut na odcinkach wiążących.

Należy jednak zaznaczyć, że użycie armii będącej w drugim rzucie Frontu lub Odwodzie Naczelnego Dowództwa w obu powyższych wariantach będzie należało raczej do rzadkości. Armia taka będzie bowiem pilnie śledzona przez

nieprzyjaciela, a w związku z tym powstanie trudność uzyskania zaskoczenia przy wprowadzeniu jej do walki. W związku z tym celowe wydaje się przydzielanie poszczególnych dywizji tej armii do armii znajdujących się w pierwszym rzucie w obronie. Przegrupowanie tych dywizji może być przeprowadzone w ramach manewru obronnego.

Na warunki, w jakich armia może prowadzić operację zaczepną z rejonów wyjściowych położonych w głębi, oprócz wymagań zapewniających stworzenie odpowiedniego ugrupowania, mają duży wpływ również takie zagadnienia, jak posiadana ilość broni atomowej, charakter obrony nieprzyjaciela, warunki terenowe oraz atmosferyczne i pory roku.

Ilość posiadanej broni atomowej powinna umożliwić zniszczenie wykrytej artylerii atomowej i pocisków kierowanych nieprzyjaciela przed rozpoczęciem wymarszu z rejonów wyjściowych oraz zniszczenie sił i środków nieprzyjaciela w czasie atomowego, artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ataku.

Pierwsze zadanie zazwyczaj będzie wykonane przez lotnictwo w czasie walki o panowanie w powietrzu oraz pociskami kierowanymi ze szczybla Frontu lub Naczelnego Dowództwa. Dla wykonania drugiego zadania ilość broni atomowej niezbędna dla armii powinna zabezpieczyć atak z marszu i zniszczenie nieprzyjaciela na całą głębokość zadania / kalkulacja użycia broni atomowej - schemat nr 9/.

Charakter obrony nieprzyjaciela musi umożliwiać wykonanie ataku z marszu. Czy nieprzyjaciel może zorganizować taką obronę, która wykluczałaby atak z marszu ?

Analizując doświadczenia minionej wojny docho - dzimy do wniosku, że w toku operacji zaczepnej nacierające wojska napotykały na różnego rodzaju obronę nieprzyjaciela, np. na obronę stałą na drugim pasie taktycznej strefy, która była zawczasu przygotowana i obsadzona, obronę doraźnie zorganizowaną na kolejnych rubieżach obronnych i obronę ruchową. Obrony te były często przełamywane metodą ataku z marszu lub po przygotowaniu natarcia w ograniczonym czasie. Jednym z decydujących czynników w tych działaniach było silne obezwładnienie obrony nieprzyjaciela, a czas określający

przygotowanie natarcia w ograniczonym czasie był warunkowany osiągnięciem gotowości artylerii.

Przy organizacji natarcia z rejonów położonych w głębi podstawowe powyższe wymagania są zabezpieczone. Dokładne przygotowanie i zaplanowanie użycia broni atomowej, artylerii i lotnictwa umożliwia silne obezwładnienie i zniszczenie sił i środków broniącego się nieprzyjaciela, a oddalenie rejonu wyjściowego od obrony nieprzyjaciela i skryte przygotowanie działań umożliwiają uzyskanie zaskoczenia i szybkie wykorzystanie skutków uderzeń atomowych.

Można więc powiedzieć, że armia może przełamwać każdą obronę nieprzyjaciela organizując operację zaczepną z rejonów wyjściowych położonych w głębi, jeżeli odpowiednio jest zabezpieczony atak z marszu, głównie przez broń atomową i artylerię, i jeżeli osiągnięte będzie zaskoczenie.

Jeżeli chodzi o wpływ warunków terenowych, atmosferycznych czy pory roku, to głównie chodzi tu o uwzględnienie oddziaływania tych czynników na organizację i wykonanie przemarszu z rejonów wyjściowych do obiektu ataku. Trzeba więc w każdym konkretnym wypadku rozważyć, czy istnieje dostateczna ilość dróg dla wykonania szybkiego i jednoczesnego przemarszu wojsk zgrupowania uderzeniowego; w jakim aktualnym stanie będą te drogi i czy nadają się do wykorzystania przez środki techniczne; w jakim stopniu będzie można zorganizować i przygotować dodatkowe drogi na przełaj; czy teren pozwala na atak z marszu na obronę nieprzyjaciela itp.

Jeśli w konkretnej sytuacji teren, warunki atmosferyczne czy pora roku nie utrudniają zorganizowania przemarszu i wykonania ataku z marszu przez pierwszy rzut zgrupowania uderzeniowego, to armia może bez przeszkód prowadzić operację zaczepną z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

Reasumując powyższe można stwierdzić, że armia może prowadzić operację zaczepną z rejonów wyjściowych położonych w głębi:

- będąc w styczności z nieprzyjacielem, jeżeli przy przejściu do działań zaczepnych będzie mogła stworzyć zgrupowanie uderzeniowe /pierwszy i drugi rzut/ z posiadanych

w głębi odwodów własnych lub jeśli otrzyma świeże siły dla stworzenia lub uzupełnienia zgrupowania uderzeniowego;

- będąc w odwodzie operacyjnym Frontu /ND/ i organizując działanie zaczepne nie będąc w styczności z nieprzyjacielem; niezależnie od tego czy, będzie posiadała wystarczającą ilość związków taktycznych do działań zaczepnych, czy też otrzyma część sił z armii będącej w styczności z nieprzyjacielem;
- jeżeli będzie wsparta niezbędną ilością broni atomowej, artylerii i lotnictwa dla zabezpieczenia przemarszu i ataku z marszu ;
- w każdych warunkach terenowych, atmosferycznych i pory roku, jeżeli stan dróg i teren zabezpiecza manewr zgrupowania uderzeniowego z rejonów wyjściowych do rubieży wejścia do walki i atak z marszu obrony nieprzyjaciela.

R O Z D Z I A Ł I I

PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII Z REJONÓW WYJŚCIOWYCH POŁOŻONYCH W GŁĘBI.

1. Przygotowanie operacji.

a/ Szerokość pasa natarcia dywizji i armii, odcinka przełamania armii oraz wymagane wzmocnienie bronią atomową.

Natarcie z podstaw wyjściowych położonych w głębi wymaga uprzedniego wykonania marszu na rubież wejścia do walki. Wywiera to określony wpływ na określenie szerokości pasów natarcia poszczególnych dywizji i odcinka przełamania armii. Wpływ ten wynika z konieczności zapewnienia odpowiednich warunków obrony przeciwatomowej wojsk w czasie marszu i przekraczania wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem oraz z konieczności zapewnienia szybkiego rozczłonkowania i swobody manewru. Warunki te zapewniają : odpowiednia ilość dróg i właściwe ugrupowanie marszowe.

Na przemarsz dywizji potrzeba przynajmniej 2-3 dróg, między którymi odległość - ze względu na warunki obrony przeciwatomowej - powinna wynosić 4 - 5 km. Szerokość pasa dywizji w czasie przemarszu powinna więc wynosić :

- przy dwóch drogach - 8-10 km. /odległość między kolumnami 4-5 km + dwie odległości na zewnątrz maszerujących kolumn po 2-2,5 km = 8 - 10 km/;
- przy trzech drogach - 12-15 km /dwie odległości między kolumnami po 4 - 5 km + dwie odległości na zewnątrz maszerujących kolumn po 2 - 2,5 km = 12 - 15 km/.

Należy również uwzględnić konieczność rozśrodkowania sił zgrupowania uderzeniowego w czasie przekraczania wojsk znajdujących się w obronie.

Przy średniej szerokości pasa maszerującej dywizji 10-12 km, w czasie przekraczania wojsk będących w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem na powierzchni 144 km^2 /12 km szerokość pasa i 12 km głębokość ugrupowania dywizji w obronie/ będą znajdowały się przez pewien czas następujące siły :

- broniące się wojska - około dwa - trzy pułki piechoty / dywizja broni się w pasie 12 km /;
- nacierające dwa pułki piechoty // drugi rzut nacierającej dywizji wchodzi do walki później //;

Razem około czterech - pięciu pułków piechoty, co odpowiada wymaganiom obrony przeciwatomowej.

Powyższe wskazuje na to, że w omawianych warunkach średnia szerokość pasa natarcia dywizji nacierającej z podstaw wyjściowych położonych w głębi powinna odpowiadać szerokości pasa marszu i przekroczenia wojsk obrony, a zatem może wynosić 10 - 12 km. Aby dywizja mogła z powodzeniem nacierać w takim stosunkowo szerokim pasie, obrona nieprzyjaciela powinna być silniej obezwładniona bronią atomową. Silniejsze obezwładnienie obrony nieprzyjaciela w natarciu z rejonów wyjściowych położonych w głębi jest również konieczne dlatego, że powstaną pewne trudności w wykorzystaniu artylerii. W związku z powyższym należy w pasie nacierającej dywizji obezwładnić wszystkie wykryte cele broniącego się nieprzyjaciela // opłacalne dla uderzeń atomowych / na pierwszej i drugiej pozycji i około 50% celów w głębi. Wychodząc z obecnie przyjmowanych norm i możliwego ugrupowania nieprzyjaciela w obronie, dla wsparcia dywizji pierwszego rzutu trzeba będzie wykonać 7 - 10 uderzeń atomowych / schemat nr 9/, a mianowicie :

- dla obezwładnienia 2 - 3 batalionów nieprzyjaciela na pierwszej pozycji - 2-3 ud.mk.
- dla obezwładnienia 1-2 batalionów drugich rzutów pułków - 1-2 ud.sk.
- dla obezwładnienia dwóch grup artylerii pułkowej - 1-2 ud.mk.
- dla obezwładnienia jednej grupy artylerii dywizyjnej - 1 ud. sk.
- dla obezwładnienia trzech batalionów drugiego rzutu dywizji - 1 ud.sk./lub 2 mk/,
- dla obezwładnienia batalionu szołgów - 1 ud.mk.

Razem: 7-10 ud.

Przy takim obezwładnieniu obrony nieprzyjaciela przewaga nacierającej dywizji znacznie wzrośnie i zostaną stworzone warunki wykonania ataku z marszu.

Szerokość pasa natarcia i odcinka przełamania armii wynika z możliwości jej dywizji pierwszego rzutu. Armia może mieć w pierwszym rzucie 3 - 4 dywizje/w drugim rzucie, dla przełamania drugiego pasa, 1 - 2 dywizje i w trzecim rzucie, dla przełamania armijnej rubieży, 1 - 2 dywizje/. Z 3 - 4 dywizji pierwszego rzutu na odcinku przełamania mogą działać 2 - 3 dywizje i na odcinku wiążącym 1 dywizja. W związku z powyższym szerokość odcinka przełamania armii może wynosić 20 - 36 km /2 - 3 x 10 - 12/, a szerokość pasa natarcia - 40 - 60 km i więcej / 20 - 36 + + 20 - 30 km dla dywizji na odcinku wiążącym /.

Szerokość pasa natarcia i odcinka przełamania armii powinny zapewnić korzystny operacyjny i taktyczny stosunek sił, swobodę manewru na polu walki oraz nie stwarzać zbędnego zagęszczenia wojsk i techniki bojowej w czasie przemarszu zgrupowania uderzeniowego na rubież wprowadzenia, przy przełamywaniu głównego pasa oraz przy wprowadzaniu do bitwy dywizji dla przełamania kolejnych rubieży obrony nieprzyjaciela.

Wychodząc z założenia, że dla zabezpieczenia przełamania obrony nieprzyjaciela z marszu należy przynajmniej na pierwszej i drugiej pozycji obezwładnić wszystkie wykryte cele nieprzyjaciela / opłacalne dla uderzeń atomowych/, a w głębi 50% wykrytych celów - wsparcie armii bronią atomową na całą głębokość operacji powinno być następujące / schemat nr 9 / :

- dla zabezpieczenia pierwszorzutowych dywizji na odcinku przełamania /2 do 3 x 7 do 10 = 14 do 30/
 - 14 - 30 uderzeń atomowych mk i sk;
- dla obezwładnienia drugiego rzutu KA
 - /od dwóch do czterech zgrupowań/ - 2 - 3 ud.sk
- dla odparcia kontrataku - 1 - 2 ud.sk
- dla obezwładnienia odwodów armii
 - /1-2 dywizje/ - 3 - 4 ud.sk
- dla obezwładnienia KGA i AGA - 2 - 3 ud.sk

Razem: 22- 42 uderzeń atomowych sk i mk.

Powyższe wzmocnienie armii bronią atomową zabezpiecza wykonanie kolejnych zadań i osiągnięcie celu operacji zaczepnej armii.

b/ Sposób wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego i jego przesunięcie z rejonów wyjściowych na rubież wprowadzenia.

Sposób wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego będzie uzależniony od stopnia zniszczenia i obezwładnienia obrony nieprzyjaciela, szczególnie zaś od sposobu i ilości wykonanych uderzeń atomowych. W zależności od powyższych czynników zgrupowanie uderzeniowe może wchodzić do walki mając pierwszy rzut rozwinięty w tyralierę, w kolumny plutonowe lub kompanijne.

Jeżeli uderzenia atomowe będą wykonywane na trzecią transzęję pierwszej pozycji i w głąb, to siły nieprzyjaciela na pierwszej i drugiej transzei będą obezwładniane ogniem artylerii. Obezwładnienie sił i środków oraz urządzeń obronnych nieprzyjaciela ogniem artylerii nie będzie na tyle silne, aby umożliwiała atak w kolumnach. W związku z tym powstanie konieczność rozwinięcia części sił w tyralierę.

Ilość sił, jakie trzeba będzie rozwinąć w tyralierę, każdorazowo będzie zależała od konkretnych warunków, a szczególnie od charakteru obrony i sił nieprzyjaciela na pierwszej i drugiej transzei. Np. jeżeli w pasie natarcia dywizji na 1 i 2 transzei pierwszej pozycji obrony będzie około sześciu kompanii piechoty, tj. około dwóch batalionów, to dla zniszczenia tych sił potrzeba około dwunastu kompanii piechoty, tj. około czterech batalionów. Mogą to być bataliony pierwszego rzutu dwóch pułków / bataliony rozwinięte w jednym rzucie /. Drugie rzuty pułków / pierwszego rzutu dywizji/, wykorzystując uderzenie atomowe na trzecią transzęję, będą mogły wejść do walki w kolumnach kompanijnych lub batalionowych. Dalsze działanie poszczególnych rzutów nie będzie się różnić od dotychczas przyjmowanego / schemat nr 15 /.

Aby zmniejszyć trudności wynikające z rozwijania się kolumn marszowych w tyralierę, celowe jest dążyć do wykonania ataku w kolumnach plutonowych lub kompanijnych. Możliwości takie zaistnieją w wypadku silnego obezwładnienia wojsk nieprzyjaciela na pierwszej i drugiej transzei artylerią atomową.

Dlatego też w wypadkach silnie rozbudowanej obrony własnej i posiadania danych o niemożliwości wykonania aktywnych działań przez nieprzyjaciela, celowe będzie wycofać brońące się wojska na trzecią transzeję i wykonać 3 - 4 uderzenia atomowe na wojska nieprzyjaciela znajdujące się na pierwszej i drugiej transzeji pierwszej pozycji. W tych warunkach pierwszy rzut dywizji mógłby wykonać atak w kolumnach kompanijnych; wykonywanie ataku w kolumnach batalionowych, ze względu na siłę obrony nieprzyjaciela, wydaje się niecelowe, gdyż w razie potrzeby likwidowania ocalałych punktów oporu, trzeba będzie dużo czasu na rozwinięcie się batalionu, co ujemnie wpłynie na tempo natarcia.

Warunki wykonania ataku w kolumnach plutonowych lub kompanijnych zaistnieją również w wypadku, gdy będzie można obezwładnić nieprzyjaciela na pierwszej i drugiej transzeji ogniem artylerii z gęstością około 150 - 200 pocisków na 1 ha i zapewnienia odpowiedniego systemu ognia dla wsparcia ataku.

Od zamierzonego sposobu wykonania ataku będzie zależał sposób przesunięcia wojsk zgrupowania uderzeniowego z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia do walki.

Ugrupowanie wojsk w czasie przemarszu powinno zapewnić dogodność przejścia do ugrupowania do ataku, zabezpieczyć wojska od uderzeń atomowych nieprzyjaciela oraz ułatwić stosowanie szerokiego manewru.

Z rozpatrzonych wyżej możliwych sposobów wykonania ataku z marszu nasuwa się wniosek, że najbardziej celowy byłby przemarsz wojsk z rejonów wyjściowych w kolumnach batalionowych. Długość bowiem takiej kolumny wynosząca 3 - 4 km, zabezpiecza dogodne warunki rozwijania tyralier / dla rozwinięcia kompanii potrzebna jest głębokość około 1,5 - 2 km, dla plutonu - 0,5 - 1 km, dla rozwinięcia się w tyralierę i wyjścia na rubież wprowadzenia - 800-1000m/.

Konieczność wykorzystania dróg na przełaj oraz rozczłonkowania się na głębokości 3 - 4 km nie będzie miała zasadniczego wpływu na zahamowanie tempa marszu. Zagęszczenie kolumn na tej głębokości przez stosunkowo krótki okres / z reguły w czasie wykonania ^{ww} atakowo - artyleryjsko - lotniczego przygotowania / nie umożliwi nieprzyjacielowi wykonanie poważniejszych przeciwdziałań.

Wykonywanie przemarszu w kolumnach batalionowych nie skomplikuje również dowodzenia oraz zapewni warunki stosowania szerokiego manewru, a także sprzyjać będzie uniknięciu poważniejszych strat od broni atomowej, artylerii i lotnictwa.

Powstaje jednak pytanie, czy dywizja, a szczególnie jej pierwszy rzut, będzie mogła wykonać przemarsz w kolumnach batalionowych? Decydującym czynnikiem jest tu ilość dróg. Dywizja bowiem będzie potrzebowała przynajmniej cztery drogi, tj. po dwie drogi na pułki pierwszego rzutu / drugie rzuty pułków i dywizji, ze względu na późniejsze wejście do walki, mogą wykorzystać drogi batalionów pierwszorzutowych/.

Praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia wydaje się nie być tak trudne, jeżeli uwzględni się udoskonalenia techniczne pojazdów terenowych, sprzętu dla szybkiego przygotowania dróg oraz możliwości wyznaczenia związkom taktycznym odpowiednio szerokich pasów przemarszu, o czym była mowa w poprzednich rozdziałach.

Przemarsz dywizji w kolumnach kompanijnych jest nie celowy, ze względu na trudności zabezpieczenia odpowiedniej ilości dróg. Ogółem trzeba byłoby dla dywizji około 8 - 12 dróg / 4 bataliony po 2 - 3 drogi kompanijne/, co pociągnęłoby za sobą :

- konieczność przemarszu poważnej ilości sił po drogach na przełaj oraz zmniejszenie tempa ich marszu;
- poważne zagęszczenie kolumn począwszy od rejonu wyjściowego, stwarzające dogodne warunki wykonania uderzeń atomowych nieprzyjaciela ;
- skomplikowane warunki dowodzenia i trudności zastosowania manewru.

W trudnych warunkach terenowych i ograniczonych możliwościach przygotowania dróg, dywizja może wykonać marsz po dwóch drogach /po jednej na pułk pierwszego rzutu dywizji/. W tej sytuacji przemarsz i rozwinięcie wojsk do ataku spowoduje szereg poważnych trudności / schemat nr 15 /. W wypadku wykonywania ataku w tyralierze

powstanie konieczność stopniowego rozśrodkowywania kolumn na dość znacznej odległości od przedniego skraju. Biorąc pod uwagę długości kolumn poszczególnych jednostek, a tym samym niezbędne głębokości dla wyciągnięcia kolumny, a także konieczność zapewnienia płynnego rozśrodkowania - powstanie konieczność, by :

- do przedniego skraju drugiej pozycji obrony nastąpiło rozczłonkowanie kolumn pułkowych w batalionowe ;
- do trzeciej transzei pierwszej pozycji nastąpiło rozczłonkowanie kolumn batalionowych w kompanijne ;
- do drugiej transzei pierwszej pozycji nastąpiło rozśrodkowanie kolumn kompanijnych w plutonowe ;
- do przedniego skraju własnej obrony nastąpiło rozwinięcie się w tyralierę.

Rubieże przekraczane przez kolejno rozczłonkujące kolumny powinny być liniami wyrównania i dlatego celowe jest, aby określał je odpowiedni wyższy dowódca / rubież przejścia w kolumnach batalionowych - dowódca dywizji ; w kolumnach kompanijnych - dowódca pułku; w kolumnach plutonowych - dowódca batalionu, a rozwinięcie się w tyralierę - dowódca kompanii /. Natomiast początek przejścia z jednej kolumny w drugą powinien określać dowódca odnośnego oddziału / pododdziału / np. początek przejścia z kolumn batalionowych w kompanijne - dowódca batalionu.

W powyższej sytuacji przemarsz z rejonu wyjściowego na rubież wejścia do walki jest skomplikowany i trudny. Niewątpliwie zmniejszy się tempo natarcia. Dlatego w warunkach posiadania tylko dwóch dróg, celowe jest dążyć do ataku w kolumnach kompanijnych i plutonowych. Przemarsz z rejonów wyjściowych na rubież wejścia do walki winien odbywać się bez przerwy, a rozczłonkowanie kolumn - w marszu.

Bez względu na sposób wykonywania marszu, w natarciu z rejonów wyjściowych położonych w głębi należy wyznaczyć rubież wejścia do walki dla zabezpieczenia współdziałania wojsk i ustalenia rubieży rozpoczęcia natarcia. Rubież tę winien określać dowódca armii. Celowe jest wyznaczyć ją na wysokości przedniego skraju własnej obrony dla wojsk

zgrupowania uderzeniowego wykonywujących atak na pierwszą pozycję obrony nieprzyjaciela. Na rubież tę wojska powinny wychodzić w ugrupowaniu do ataku, który należy wykonać bez zatrzymania się.

Niemniej jednak w niektórych wypadkach może nastąpić krótkie zatrzymanie poszczególnych pododdziałów, a nawet i oddziałów na rubieży wejścia do walki, a czas zatrzymania będzie zależał od konkretnej sytuacji, np. od czasu niezbędnego na podejście wszystkich sił do tej rubieży w celu wykonania jednoczesnego ataku na danym odcinku przełamania /w wypadkach gdy to jest konieczne. Natomiast w wypadkach przełamania pierwszej pozycji nieprzyjaciela przez broniące się dywizje, rubież wprowadzenia dla zasadniczych sił zgrupowania uderzeniowego celowo jest wyznaczyć na głębokości 1,5 - 2 km obrony nieprzyjaciela po przełamaniu pierwszej jego pozycji.

c/ Ugrupowanie operacyjne armii

Ugrupowanie operacyjne armii w natarciu z rejonów wyjściowych położonych w głębi powinno umożliwiać wykonanie przemarszu z rejonu wyjściowego do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela z zachowaniem pełnej zdolności bojowej wojsk do wykonania postawionego armii zadania. W związku z tym na skład, przeznaczenie i rozmieszczenie poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego będą miały wpływ zarówno wymagania wypływające z konieczności wykonania marszu, jak i przeprowadzenia walki dla wykonania postawionego zadania. Decydującym jednak czynnikiem będą wymagania wypływające z konieczności prowadzenia walki. Dlatego skład i przeznaczenie poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego będą w zasadzie podobne jak w operacji zaczepnej armii prowadzonej z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Zasadnicza różnica polega na tym, że niektóre elementy ugrupowania będą miały dodatkowe zadania, wynikające z konieczności zabezpieczenia przemarszu wojsk; dotyczy to przede wszystkim grup artylerii przeciwlotniczej i grup drogowo - mostowych.

Skład zgrupowania uderzeniowego powinien zapewniać jak najbardziej efektywne wykorzystanie właściwości takty - czno - technicznych poszczególnych związków. W związku z tym

celowo jest w pierwszym rzucie armii posiadać dywizje pancerne lub zmechanizowane, co ułatwia wykonanie przemarszu na rubież wejścia do walki oraz zapewnia silne i zdecydowane uderzenie w początkowym okresie. Przy określaniu składu poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego armii należy dążyć do minimalnego przegrupowywania wojsk tzn. do maksymalnego wykorzystania ugrupowania armii z działań obronnych.

Rozmieszczenie poszczególnych elementów ugrupowania powinno zapewnić przemarsz na rubież wprowadzenia do walki i wykonanie ataku oraz zapewnić możliwość terminowego ich użycia zgodnie z potrzebami pola walki w czasie wykonania kolejnych zadań armii. W związku z tym celowo jest poszczególne elementy rozmieszczać w pobliżu planowanych marszrut. Niekiedy celowo będzie część sił zgrupowania uderzeniowego rozmieścić bliżej przedniego skraju.

Dla zamaskowania zamiaru i rozmieszczenia zgrupowania uderzeniowego oraz zapewnienia obrony przeciwatomowej celowo jest szeroko wykorzystać rozbudowę inżynierską z działań obronnych i rozśrodkowywać poszczególne związki do batalionu włącznie. Wszelkie przegrupowania należy ograniczać do minimum. W wypadkach koniecznych dokonywać je należy z takim natężeniem ruchu, jak w działaniach obronnych. Ugrupowanie operacyjne armii, pomimo rozśrodkowania w rejonie wyjściowym, powinno zapewniać uzyskanie zdecydowanej przewagi nad nieprzyjacielem na kierunku uderzenia oraz odpowiednią gęstość i stosunek sił w czasie wykonywania ataku.

Warianty możliwego ugrupowania armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi - przedstawiają schematy nr 10 i 14.

d/ Wypracowanie decyzji i planowanie operacji

Zajmowanie rejonów wyjściowych do natarcia w głębi powoduje konieczność rozwiązania szeregu dodatkowych zagadnień nie występujących w natarciu z rejonów wyjściowych zajmowanych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Te dodatkowe zagadnienia wypływają z konieczności wykonania przemarszu na rubież wejścia do walki i wykonania ataku z marszu.

Chociaż proces przygotowania operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi będzie bardziej złożony i niewątpliwie trudny, to jednak czas na przygotowanie operacji często może być krótszy. Wynikać to będzie zarówno z cech charakterystycznych tych działań, jak i możliwości skrócenia czasu przy wyeliminowaniu względnie ograniczeniu przegrupowania i luzowania.

Czas potrzebny na przygotowanie operacji przeciętnie może wynosić około 4 - 5 dni / dla armii 1-1,5 dnia, dla dywizji 1 dzień, dla pozostałych szczebli - pp i niżej - 2-2,5 dnia/. W tych warunkach niezmiernie ważne będzie, by :

- praca nad wypracowaniem decyzji i organizacją współdziałania była zorganizowana na wszystkich szczeblach równolegle, np. gdy dowódca armii po postawieniu zadań przygotowuje się do organizacji współdziałania - dowódca dywizji wypracowuje decyzję i stawia zadania dowódcom pułków; w czasie gdy dowódcy pułków rozpoczną wypracowywać decyzję - dowódca armii organizuje współdziałanie z dowódcami dywizji itd;
- jak najbardziej unikać przegrupowań i luzowania wojsk ;
- umiejętnie wykorzystać ugrupowanie wojsk i rozbudowę inżynierską terenu z działań obronnych;
- niektóre przedsięwzięcia poszczególnych rodzajów wojsk - szczególnie te, które są związane z artyleryjskim, inżynierskim i materiałowym zabezpieczeniem - były realizowane na podstawie zamiaru dowódcy ogólnowojskowego oraz zarządzeń i wytycznych otrzymanych z wyższego szczebla.

Specyficzne cechy operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi będą miały wpływ na pracę dowódcy i sztabu w zakresie przygotowania operacji.

Metoda i kolejność pracy dowódcy i sztabu każdorazowo będzie zależała od konkretnego położenia, a szczególnie od ilości dysponowanego czasu na przygotowanie operacji. Nie mniej jednak w treści pracy dowódcy i sztabu będzie szeregiem cech szczególnych wpływających ze specyficznego charakteru działań. Dowódca i sztab powinni w całości swej pracy, oprócz zagadnień rozpatrywanych w operacjach z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, uwzględniać konieczność wykonania przemarszu na rubież wprowadzenia

i wykonanie ataku z marszu, a w związku z tym i wpływ nieprzyjaciela na działania wojsk w tym okresie. Przy rozpatrywaniu poszczególnych zagadnień podczas pobierania decyzji może powstać sprzeczność. Np. przy rozpatrywaniu kierunku głównego uderzenia lub odcinka przełamania może wyniknąć, że ze względu na wygodę marszu celowo jest wybrać kierunek głównego uderzenia na prawym skrzydle, a ze względu na dogodność prowadzenia walki - na lewym skrzydle.

W powyższych wypadkach decydującym czynnikiem dla powzięcia decyzji powinny być korzyści wypływające z działań w czasie natarcia. Przemarsz na rubież wprowadzenia do walki winien być organizowany pod kątem zabezpieczenia dogodności prowadzenia walki w głębi obrony nieprzyjaciela, a wszelkie trudności należy rozwiązywać przez odpowiednie zabezpieczenie przemarszu oraz stosowanie szerokiego manewru / o możliwości realizacji tych wymagań była mowa w poprzednich rozdziałach /.

W celu sprecyzowania decyzji dowódca armii może przeprowadzić rekonesans, w czasie którego oprócz zagadnień rozpatrywanych w operacjach zaczepnych z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności, powinien rozpatrywać zagadnienia związane z wykonaniem przemarszu i ataku z marszu. O ile czas nie pozwala na przeprowadzenie rekonesansu, może on ogłosić powziętą decyzję z mapy, ale musi on mieć dokładne dane o stanie wybranych dróg przemarszu. Celowe jest, by dowódcy od szczebla armii w dół, w natarciu z rejonów wyjściowych w głębi przeprowadzali rekonesans dla dokładnego ustalenia możliwości wejścia do walki.

Przy stawianiu zadań poszczególnym związkom taktycznym dowódca armii dodatkowo powinien określić: rejony wyjściowe, drogi / względnie kierunki lub pasy / marszu, rubież wprowadzenia do walki, a także sposób zabezpieczenia wojsk podczas przejścia z rejonów wyjściowych na rubież wprowadzenia do walki.

W czasie organizacji współdziałania należałoby oddzielnie rozpatrywać okres przemarszu i rozwinięcia wojsk na rubieży wprowadzenia do walki. Zasadniczym celem organizacji współdziałania na ten okres powinno być zgranie przez dowódcę armii płynnego rozczłonkowania kolumn zgrupowania uderzeniowego w czasie przemarszu oraz jego zabezpieczenie przez poszczególne rodzaje wojsk.

Przy planowaniu operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi więcej uwagi należy zwrócić na szczegółowe zaplanowanie przez armię przygotowania i rozpoczęcia operacji. Jest to konieczne przede wszystkim dlatego, że poszczególne rodzaje wojsk będą musiały przystąpić do prac związanych z zabezpieczeniem przemarszu i ataku wojsk jeszcze przed zaplanowaniem działań na szczeblu dywizji.

Przy planowaniu prowadzenia operacji zaczepnej lepiej jest oddzielnie zaplanować przemarsz z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia do walki. Przy planowaniu tego zagadnienia szczególną uwagę należy zwrócić na : dokładne i zorganizowane wykorzystanie dróg ze względu na jednoczesny przemarsz dużej ilości wojsk w krótkim czasie, ustalenie dokładnego czasu wymarszu z rejonów wyjściowych oraz czasu wyjścia na rubież wprowadzenia i rozpoczęcia ataku. Przy planowaniu przemarszu należy uwzględniać możliwe warianty działania nieprzyjaciela zmierzające do zerwania marszu i w związku z tym w planie operacji należy uwzględnić szeroki manewr wojsk w celu likwidacji skutków tych przeciwdziałań. Konieczność dokładnego planowania operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi, w warunkach małej zazwyczaj ilości czasu, stawia większe wymagania przed oficerami sztabu armii oraz przed sztabami wszystkich szczebli. Operatywność w pracy sztabu winna wyrażać się nie ilością opracowanych dokumentów sztabowych, lecz bezpośrednią pracą z wojskami i sztabami podległymi, jak również szybkim wcielaniem w życie decyzji i wytycznych dowódcy.

e/ Zabezpieczenie przemarszu i wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego.

Jak już wyżej podkreślaliśmy, w operacji zaczepnej armii prowadzonej z rejonów wyjściowych położonych w głębi, jednym z ważnych problemów jest wykonanie przemarszu zgrupowania uderzeniowego armii z rejonów wyjściowych na rubież wprowadzenia do walki oraz zabezpieczenie rozwinięcia wojsk do ataku. Należy liczyć się z faktem, że nie da się ukryć przed rozpoznaniem nieprzyjaciela przemarszu około trzech dywizji, że nieprzyjaciel będzie dążył wszystkimi sposobami i środkami do zerwania przemarszu wojsk, aby nie dopuścić do ich rozwinięcia i wykonania ataku. Dlatego problem skutecznego zabezpieczenia przemarszu z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia do walki jest niezmiernie ważny. Zmniejszenie możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela w tym okresie można będzie osiągnąć przez odpowiednie rozczłonkowanie kolumn i bez ich zatrzymania w czasie marszu.

Zarówno w marszu wykonywanym w kolumnach batalionowych, jak pułkowych rozczłonkowanie kolumn następuje na odległości od 4 km / przy marszu w kolumnach batalionowych / do 8 - 10 km / przy marszu w kolumnach pułkowych / od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Zależy to każdorazowo od sposobu wykonania ataku. W związku z tym celowo jest drogi z rejonu wyjściowego do poszczególnych rubieży rozczłonkowania kolumn wybierać na znacznej odległości od siebie wykorzystując odcinki nieatakowane / schemat nr 15 i 16 /. Wiąże się to z koniecznością szerokiego rozśrodkowania sił i środków w rejonie wyjściowym, możliwe do batalionu włącznie / schemat nr 16 /. Na odległości 4 - 8 km od rubieży ataku wojska powinny znaleźć się w swoich pasach natarcia.

W celu zapewnienia maksymalnej skrytości, przemarsz z rejonów wyjściowych celowo jest wykonać w nocy. Czas potrzebny na przemarsz i przeciętną długość nocy 6 - 7 godzin umożliwia realizację tego postulatu. Czas ten wynosi :

- na wyciągnięcie kolumn z rejonów wyjściowych - około 0,5-1 godz.;
- na przemarsz do rubieży rozwinięcia na odległość 20-25 km przy szybkości kalkulacyjnej marszu 12 - 15 km na godzinę /uwzględniając konieczność rozczłonkowania kolumn w marszu/ - 1,5 - 2 godz.;

- na rozwinięcie do ataku /czas ten, w zależności od sposobu wykonywania ataku, może nie być potrzebny/
0,5 godz.-----
Razem 2,5-3,5 godz.

Decydującego znaczenia dla zabezpieczenia sprawnego przemarszu zgrupowania uderzeniowego oraz rozwinięcia się i wejścia do walki nabiera dokładna regulacja ruchu. Organizatorem regulacji ruchu powinna być armia. Powinna ona ustalić sposób regulacji ruchu dla dywizji oraz mieć własne punkty kontroli i regulacji przebiegu marszu. W pasie każdej dywizji organizatorem regulacji ruchu powinien być dowódca dywizji. Szczególnie dokładną organizację ruchu należy organizować na rubieżach, na których wojska rozwijają się z jednych kolumn w drugie oraz podczas wejścia w rejon wojsk będących w obronie bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Posterunki regulacji ruchu, oprócz zadań wykonywanych w natarciu w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, winny szczególną uwagę zwracać na regulację szybkości przemarszu kolumn i utrzymanie właściwych kierunków. Dlatego celowo jest wydzielić do tych posterunków specjalnych oficerów ze sztabów dywizji i zapewnić im odpowiednią łączność. Do regulacji ruchu mogą być również wykorzystane siły i środki wojsk będących w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Zabezpieczenie przemarszu i wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego zależy również w poważnym stopniu od odpowiedniego działania wojsk będących w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem oraz artylerii, lotnictwa i wojsk inżynierskich.

Wojska będące w obronie powinny zabezpieczyć przygotowanie i zwolnienie niezbędnej ilości marszrut dla zgrupowania uderzeniowego oraz jego planowe rozwinięcie się i przejście do ataku z marszu. Dlatego też w czasie podchodzenia zgrupowania uderzeniowego powinny one dążyć do obezwładnienia wszystkimi posiadanymi środkami źródeł ognia nieprzyjaciela na przednim skraju, a z chwilą przejścia do ataku wojsk zgrupowania uderzeniowego wspierać je oraz zabezpieczać przed ogniem broni maszynowej nieprzyjaciela ze skrzydeł.

Lotnictwo, w ramach walki o panowanie w powietrzu, musi szczególną uwagę zwrócić na obezwładnienie wykrytej artylerii atomowej nieprzyjaciela i osłonę z powietrza. Celowe byłoby, by atomowe, artyleryjskie i lotnicze przygotowanie ataku rozpoczęło się z chwilą rozpoczęcia przemarszu z rejonów wyjściowych i zakończyło się w chwili przejścia do ataku. Ze względu jednak na znaczną nieraz odległość rejonów wyjściowych od obrony nieprzyjaciela i czas potrzebny na przemarsz na rubież wprowadzenia, nie zawsze to będzie możliwe. W związku z tym artyleryjskie przygotowanie powinno rozpocząć się nie później niż w momencie, gdy maszerujące wojska rozpoczną rozczłonkowywać się z jednych kolumn marszowych w drugie, tj. gdy będą w odległości około 8-10 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Jest to uwarunkowane również tym, że na tej odległości zgrupowanie uderzeniowe wchodzi w zasięg działania artylerii nieprzyjaciela. Dlatego do chwili rozpoczęcia artyleryjskiego przygotowania główne zadanie zabezpieczenia przemarszu spada na lotnictwo, pociski raketowe i różnego rodzaju broń atomową.

W celu zapewnienia przełamania obrony nieprzyjaciela należy stworzyć taką samą gęstość artylerii, jak w natarciu z rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. W związku z tym powstanie konieczność wykorzystania artylerii związków taktycznych będących w obronie oraz wchodzących w skład zgrupowania uderzeniowego i wysunięcia jej na stanowiska ogniowe jeszcze przed wyruszeniem wojsk z rejonów wyjściowych. W celu zachowania maskowania i uzyskania zaskoczenia celowo jest w maksymalnym stopniu wykorzystać istniejące stanowiska ogniowe artylerii z działań obronnych oraz wykonywać skuteczny ogień na podstawie dokładnego przygotowania, tj. bez wstrzeliwania. Artylerię zabezpieczającą przełamanie celowo wprowadzić w całości na stanowiska ogniowe w przedostatnią i ostatnią noc przed natarciem. Ugrupowanie artylerii powinno zapewniać dogodne warunki dołączenia jej do wspieranych związków z chwilą rozpoczęcia ataku.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że wcześniejsze zgrupowanie artylerii na stanowiskach ogniowych może być wykryte przez nieprzyjaciela, co tym samym zdradzi nasz zamiar. Dlatego też celowo wydaje się dążyć do zastępowania ognia artylerii uderzeniami atomowymi. Po rozpoczęciu ruchu przez zgrupowanie uderzeniowe artyleria, znajdując się na czole maszerujących kolumn, mogłaby zapewnić przygotowanie i wsparcie natarcia po rozwinięciu się na stanowiskach ogniowych z marszu.

Dla zabezpieczenia sprawnego przemarszu wojska inżynieryjne powinny :

- przygotować niezbędną sieć marszrut,
- wzmocnić i przygotować mosty,
- przygotować obejścia w rejonach zagrożonych,
- przygotować siły i środki dla niezwłocznej likwidacji uszkodzeń na trasach marszrut wynikłych na skutek oddziaływania nieprzyjaciela.

Szczególne znaczenia nabiera inżynieryjne zabezpieczenie rozczłonkowania kolumn marszowych. Ważne będzie dostatecznie wczesne przygotowanie dużej ilości dróg, szczególnie dróg na przełaj, a jakość ich przygotowania i oznaczenie mają duży wpływ na sprawność przemarszu i rozwinięcie wojsk do ataku.

W celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi oddziaływania na maszerujące i rozwijające się kolumny oraz wczesnego uprzedzenia maszerujących wojsk o ewentualnym zagrożeniu ze strony naziemnego i powietrznego nieprzyjaciela, zachodzi konieczność nieprzerwanego śledzenia za środkami napadu atomowego, działaniem lotnictwa, środków bezpilotowych i wojsk naziemnych nieprzyjaciela. Zadanie śledzenia za środkami napadu atomowego, działalnością lotnictwa i środków bezpilotowych musi być prowadzone siłami i środkami Frontu i Naczelnego Dowództwa, jednakże w planie rozpoznania armii - w miarę możliwości - muszą one również być uwzględnione.

Sledzenie za działaniem wojsk naziemnych, a szczególnie za możliwością uderzenia nieprzyjaciela przed przedni skraj obrony, oraz ewentualne przeciwdziałanie

w celu niedopuszczenia do zerwania ataku z marszu - należą do zadań wojsk armii, zwłaszcza do ~~wojsk~~ prowadzących obronę w pasie natarcia armii.

W planie rozpoznania armii należy ustalić jakimi siłami i środkami rozpoznania będą śledzone działania drugich rzutów i odwodów dywizji, korpusów i armii nieprzyjaciela, działania wojsk na przednim skraju, działanie artylerii i chemicznych środków napadu oraz określone sposoby powiadamiania wojsk własnych o ewentualnym zagrożeniu.

Najbardziej niebezpiecznym momentem, w którym użycie broni atomowej przez nieprzyjaciela może doprowadzić do zerwania natarcia, jest czas wymarszu z rejonów wyjściowych i rozwijania się wojsk na rubieży wprowadzenia do walki. Dlatego też w tym czasie należy wszystkimi środkami dążyć do niedopuszczenia wykonania napadu atomowego nieprzyjaciela oraz przewidzieć takie przeciwdziałanie, by nie dopuścić do zerwania ataku z marszu. W tym celu powinno się organizować od szczebla pułku wzwyż specjalne grupy składające się z wojsk inżynierskich, chemicznych i ogólnowojskowych do likwidacji skutków napadu atomowego. Grupy te należy rozmieszczać wzdłuż tras marszu.

W planie obrony przeciwatomowej należy zaplanować maksymalne wykorzystanie przez nacierające wojska inżynierskiej rozbudowy struktury obrony na wypadek zagrożenia atomowego. Oddziały i związki taktyczne powinny posiadać w swoim składzie grupy awaryjno - ratunkowe zdolne szybko usuwać skutki uderzeń atomowych nieprzyjaciela. Dowódca armii powinien przewidzieć, a sztab armii zaplanować możliwość szybkiej zmiany oddziałów lub związków taktycznych porażonych w czasie marszu lub na rubieży wprowadzenia do walki. Dla zwiększenia efektywności obrony przeciwatomowej w czasie przemarszów, należy zachować odległości między marszrutami 4 - 5 km oraz niezbędne odległości między kolumnami. Należy dążyć do jak najszybszego rozwinięcia się na rubieży wprowadzenia do walki oraz do niezwłocznego przejścia do ataku z marszu.

Dla zabezpieczenia planowego przemarszu, rozwinięcia się wojsk na rubieży wprowadzenia, a tym samym jednoczesnego ataku niezbędne jest wywalczenie panowania w powietrzu i zorganizowanie ciągłego patrolowania lotnictwa myśliwskiego

nad maszerującymi i rozwijającymi się kolumnami. Niezbędne jest również zorganizowanie silnej osłony przez artylerię przeciwlotniczą na trasach marszu i w czasie rozwijania się wojsk w szyki przedbojowe i bojowe.

Zadaniem armijnej grupy artylerii przeciwlotniczej w tym czasie będzie przede wszystkim osłona wojsk wykonujących natarcie oraz osłona kolejnych rzutów armii wykonujących marsz z rejonów wyjściowych.

Oslonę myśliwską maszerujących i rozwijających się kolumn oraz niszczenie lotnictwa i środków bezpilotowych nieprzyjaciela na lotniskach i w powietrzu powinno zabezpieczyć lotnictwo Frontu.

Bezpośrednią osłonę kolumn przez artylerię przeciwlotniczą należy planować i wykonywać według planu obrony przeciwlotniczej armii. Dla osłony maszerujących i rozwijających się kolumn należy wyznaczyć wszystkie środki obrony przeciwlotniczej związków taktycznych, które powinny maszerować w kolumnach tych związków. Ponadto siłami artylerii przeciwlotniczej armii należy osłonić maszerujące wojska, szczególnie w czasie przechodzenia trudnych odcinków terenu, na których tempo marszu będzie niskie, oraz podczas rozwijania się na rubieży wprowadzenia do walki.

W czasie marszu obronę przeciwpancerną zapewniają wojska będące w obronie. Artyleryjski odwód przeciwpancerny dywizji i armii będą zazwyczaj użyte w tym czasie do artyleryjskiego przygotowania ataku. Wysunięte artyleryjskie odwody przeciwpancerne będą użyte również do odparcia uderzenia broni pancernej nieprzyjaciela na rubieży rozwinięcia wojsk do walki oraz mogą wspierać ogniem atak wojsk na przedni skraj obrony. Organiczna i przydzielona artyleria przeciwpancerna, maszerująca w składzie kolumn, powinna być w każdej chwili gotowa do prowadzenia walki z czołgami nieprzyjaciela.

W czasie znajdowania się wojsk w rejonach wyjściowych w głębi oraz w czasie ich przemarszu na rubieży wprowadzenia do walki duże znaczenie będzie posiadało operacyjne maskowanie. Celem operacyjnego maskowania przede wszystkim będzie :

- wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd odnośnie ustalonego odcinka przekłamania i czasu rozpoczęcia operacji;

- ukrycie przed rozpoznaniem nieprzyjaciela głównego zgrupowania uderzeniowego przeznaczonego do przełamania.

Przedsięwzięcia maskowania realizowane będą przede wszystkim przez rozśrodkowanie wojsk, dokonywanie pozornego manewru oraz stosowanie zasłon dymnych /szczególnie w czasie marszu/, a także przez wykorzystanie w jak największym stopniu rozbudowy inżynieryjnej terenu z działań obronnych.

Należy uwzględnić również specjalne maskowanie przeciwradiolokacyjne oraz zwalczanie środków radiolokacji nieprzyjaciela, zwłaszcza z chwilą rozpoczęcia ruchu wojsk.

2. Prowadzenie operacji.

a. Wykonanie ataku

W operacji zaczepnej armii prowadzonej z rejonów wyjściowych położonych w głębi skomplikowane i trudne jest zgranie przemarszu poszczególnych kolumn i zabezpieczenie ich jednoczesnego wyjścia na rubież wprowadzenia do walki. W związku z tym powstają trudności w wykonaniu jednoczesnego ataku.

Duża różnica czasu dzieląca atak poszczególnych dywizji / pułków / mogłaby prawie zupełnie zniwelować korzyści wynikające z wykonywania natarcia z podstaw wyjściowych położonych w głębi. Nieprzyjaciel zyskałby bowiem bardzo ważny czynnik - czas, który pozwoliłby mu nie dopuścić do utrzymania przez nacierającego przewagi w najważniejszym czynniku - w zaskoczeniu.

Z powyższych względów należy stanowczo dążyć do wykonania ataku jednocześnie na całym froncie natarcia i wszystkimi siłami pierwszego rzutu. Tak też należy planować działania.

Ale nawet przy planowaniu jednoczesnego ataku mogą powstać w praktyce opóźnienia na skutek oddziaływania nieprzyjaciela na podchodzące kolumny oraz inne nieprzewidywane trudności. Powstaje pytanie, czy dla wykonania jednoczesnego ataku należy zatrzymywać oddziały, które wcześniej podchodziły do rubieży ataku, czy też

wykonywać atak w miarę podchodzenia poszczególnych oddziałów? Wychodząc z dotychczas obowiązujących zasad potwierdzonych praktyką drugiej wojny światowej, atak z marszu był wykonywany w miarę podchodzenia wojsk do obiektu ataku. Stosowanie tej zasady również w natarciu z rejonów wyjściowych położonych w głębi wydaje się również celowe i możliwe z następujących względów:

- zatrzymanie wojsk na rubieży wprowadzenia ułatwi nieprzyjacielowi ich obezwładnienie oraz da mu czas na zorganizowanie i przeprowadzenie innych przeciwdziałań;
- mała różnica w czasie rozpoczęcia ataku przez poszczególne oddziały nie powinna wpłynąć decydująco na możliwość wykonania zadania przez armię;
- organizacja przemarszu z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia pozwala w zasadzie tylko batalionowi wprowadzić swoje wojska na rubież ataku w jednakowym czasie. Wynika to z tego, że rozczłonkowanie kolumny batalionu odbywa się w odległości przeciętnie około 3 - 4 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, oraz w czasie artyleryjskiego, atomowego i lotniczego przygotowania ataku. Zarówno ta odległość jak i silne obezwładnienie nieprzyjaciela pozwalają na swobodę zastosowania szerokiego manewru dla zapewnienia rozpoczęcia jednoczesnego ataku;
- zmniejszenie możliwości pułków i dywizji przełamania obrony nieprzyjaciela na skutek jego przeciwdziałania można będzie rozwiązać przez zwężenie odcinków przełamania lub wcześniejsze wprowadzenie kolejnych rzutów armii;
- możliwości batalionów i pułków / szerokość pasa natarcia/ pozwalają im samodzielnie rozpocząć atak i prowadzić przez krótki czas natarcie w głąb;
- możliwości poszczególnych rodzajów wojsk, a szczególnie artylerii, pozwalają na zorganizowanie współdziałania i zabezpieczenie działań atakującego batalionu i pułku;
- poszczególne rodzaje wojsk mogą "utrzymać" obezwładnienie nieprzyjaciela na odcinkach natarcia nieco "spóźnionych" oddziałów w ramach przygotowanego wsparcia natarcia ataku

b/ Przemarsz na rubież wprowadzenia i użycie kolejnych
rzutów armii.

Z chwilą rozpoczęcia przemarszu wojsk nieprzyjaciel może posiadać nie zniszczone działa atomowe lub pociski raketowe, którymi będzie mógł wykonać uderzenie na masy - rujące kolumny i opóźnić podejście części sił zgrupowania uderzeniowego do rubieży wprowadzenia. Skutki uderzeń nie - przyjaciela mogą wówczas spowodować konieczność zmiany przyjętego sposobu wykonania ataku oraz dalszego rozwijania natarcia.

Obezwładnienie 1 - 2 batalionów w dywizji nie będzie miało poważniejszego wpływu na dalsze działania, gdyż zmiana porażonych pododdziałów może nastąpić w ramach pułku lub dywizji przy wykorzystaniu przygotowanych dróg obejścia, przy czym ilość czasu niezbędnego dla dokonania manewru nie będzie znaczna.

Jednak przy poważniejszych stratach, jakie ponieść może zgrupowanie uderzeniowe, zmniejszą się możliwości poszczególnych związków. W tych wypadkach należy dążyć do wykonania natarcia na obronę nieprzyjaciela na odpowiednim węższym odcinku wykorzystując powodzenia sąsiednich armii i zabezpieczając jednocześnie szybkie przerzucenie drugiego rzutu armii i - w razie potrzeby - wprowadzenie go do walki. Może on być wprowadzony do walki na kierunku dywizji nacierających w zwężonych pasach i rozszerzyć wyłom przez uderzenia w stronę skrzydła lub na planowanym odcinku przełamania, gdzie zostało wykonane atomowe, artyleryjskie i lotnicze przygotowanie.

Trudnym zagadnieniem w tej sytuacji będzie szybkie odtworzenie drugiego rzutu, którego użycie jest zazwyczaj przewidywane dla dołamania drugiego pasa. Posiadając w trzecim rzucie świeże siły korzystnie rozmieszczone, tzn. rozmieszczone tak, że zdążą one wejść do walki na drugi pas - odtworzenie drugiego rzutu nie powinno nastę- czać zbyt wielu trudności. W wypadkach jednak, gdy do trze- ciego rzutu były przewidywane siły będące w obronie bezpo- redniej styczności z nieprzyjacielem, rozwiązanie tego

zagadnienia nasunie poważne trudności. Wiąże się to z tym, że drugi rzut wchodzi do walki po około 4 godzinach od chwili rozpoczęcia ataku, a dywizje będące w obronie na ześrodkowanie i dokonanie przemarszu do rubieży wprowadzenia będą potrzebowały około 5 - 6 godzin czasu / początek ześrodkowania jest możliwy po przekroczeniu zgrupowania uderzeniowego, tj. za 1 godz. + ześrodkowanie 1,5 - 2 godziny + przemarsz do rubieży wejścia do walki, rozwinięcie się i sprecyzowanie zadań 2 - 3 godzin, razem 4,5 - 5 godzin/. Również obezwładnione dywizje, uwzględniając czas potrzebny na likwidację skutków uderzeń atomowych oraz poniesione straty, będą miały trudność w wejściu do walki na drugi pas. W takiej sytuacji znajdzie konieczność wprowadzenia świeżych sił do walki o drugi pas częściami - z dywizji będących w obronie lub obezwładnionych uderzeniem atomowym w miarę osiągnięcia gotowości. Natomiast odtworzenie trzeciego rzutu i jego wprowadzenie do walki nie będzie trudne.

Inne zagadnienia prowadzenia operacji nie wymagają omówienia, gdyż niczym się nie różnią od przyjmowanych dotąd zasad.

Z a k o ń c z e n i e .

Przyszłe operacje zaczepne mogą być prowadzone zarówno z rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, jak i z rejonów wyjściowych położonych w głębi. Wybór rejonów wyjściowych będzie zależał zawsze od takich czynników, jak : aktualna sytuacja i położenie operacyjne wojsk ; zamiar operacyjny dowódcy armii; możliwości nieprzyjaciela; posiadane siły i środki dla obezwładnienia nieprzyjaciela.

Operacje zaczepne prowadzone z rejonów wyjściowych położonych w głębi zazwyczaj w większym stopniu odpowiadać będą wymaganiom przyszłych działań zapewniając : warunki lepszego rozśrodkowania sił i środków, a tym samym zmniejszenia możliwości wykonania skutecznych uderzeń atomowych przez nieprzyjaciela; większe możliwości uzyskania zaskoczenia; skrócenie czasu przygotowania operacji; większe możliwości stosowania manewru.

Będąc w styczności z nieprzyjacielem, armia może prowadzić operację zaczepną z rejonów wyjściowych położonych w głębi, jeżeli przy przejściu do działań zaczepnych będzie mogła stworzyć zgrupowanie uderzeniowe / pierwszy i drugi rzut / z posiadanych w głębi odwodów własnych, lub jeżeli otrzyma świeże siły.

Będąc w odwodzie operacyjnym Frontu lub Naczelnego Dowództwa, armia może organizować działanie zaczepne z rejonów wyjściowych położonych w głębi, jeżeli posiada niezbędną ilość broni atomowej, artylerii i lotnictwa dla zabezpieczenia przemarszu i ataku z marszu oraz w takich warunkach terenowych, atmosferycznych i pory roku, w których stan dróg i terenu zabezpiecza manewr zgrupowania uderzeniowego z rejonów wyjściowych do rubieży wprowadzenia do walki oraz atak z marszu na obronę nieprzyjaciela.

Powodzenie działań armii będzie zależało w dużym stopniu od przygotowania i wyszkolenia wojsk oraz posiadania przez związki taktyczne odpowiedniego sprzętu, który umożliwiałby łatwe pokonywanie terenu.

x

x

x

W pracy niniejszej zostały opracowane podstawowe problemy związane z organizacją i prowadzeniem operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi. Jednak szeroka dyskusja i wymiana poglądów oficerów w czasie Konferencji Naukowej ASG umożliwi sprawdzenie ich słuszności oraz kontynuowanie dalszej pracy nad rozwiązaniem tego zagadnienia. Realność proponowanych rozwiązań poszczególnych problemów celowo jest sprawdzić praktycznie na ćwiczeniach z wojskami.

Wykonano w 300 egz.

Egz. nr. 1-300-rozesłano wg specjalnego
rozdzielnika

Wyk. MYSZLON; ppłk
Druk Jeznach. dn. 15.11.57 r.
Nr ks. 3246/RED.-WYDAWN.

Załączniki :

- Schemat nr 1 - Ugrupowanie operacyjne armii przy zajmowaniu rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.
- Schemat nr 2 - Ugrupowanie operacyjne armii przy zajmowaniu rejonów wyjściowych w głębi.
- Schemat nr 3 - Schemat niezbędnych rzutów armii w operacji zaczepnej.
- Schemat nr 4 - Ugrupowanie armii, w którym jest nie celowe wybierać rejon wyjściowy w głębi.
- Schemat nr 5 - Ugrupowanie armii, w którym są możliwości prowadzenia operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi.
- Schemat nr 6 - Przejście armii do operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi w wypadkach otrzymania dodatkowych dywizji.
- Schemat nr 7 - Przejście armii będącej w drugim rzucie Frontu lub OND do operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi.
- Schemat nr 8 - Przejście armii będącej w drugim rzucie Frontu lub OND do operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi przy wykorzystaniu części dywizji armii będących w obronie.
- Schemat nr 9 - Niezbędna ilość uderzeń atomowych dla zabezpieczenia operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi.
- Schemat nr 13a Ugrupowanie armii przy wykorzystaniu do przełamania dywizji będącej w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.
- Schemat nr 14- Ugrupowanie armii przy wykorzystaniu do przełamania pierwszej pozycji obrony nieprzyjaciela części sił zgrupowania uderzeniowego i dywizji będących w obronie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

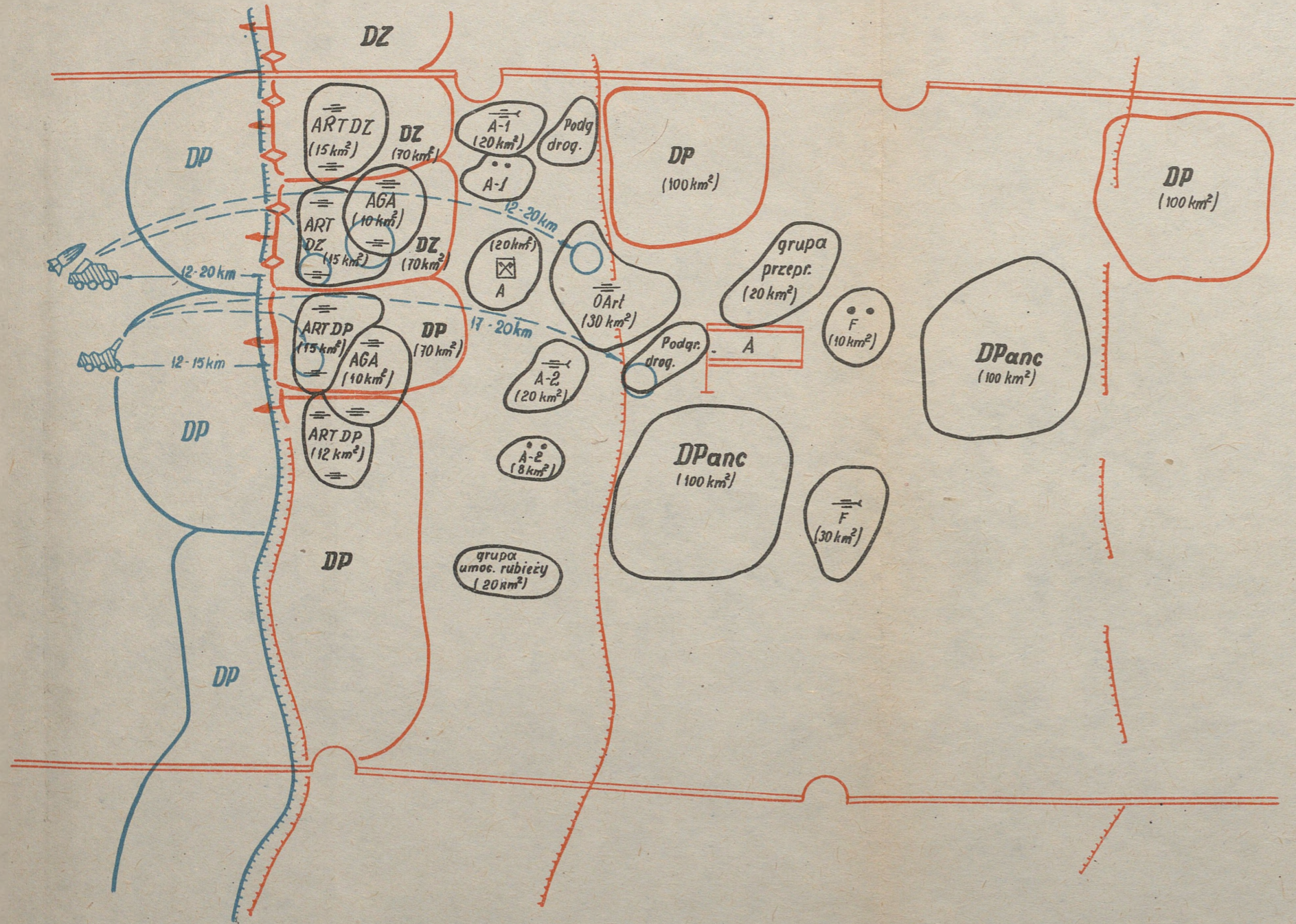
Schemat nr 15 - Przemarsz dywizji zmechanizowanej pierwszego rzutu armii, z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia przy posiadaniu dwóch dróg i wykonywaniu ataku w tyralierze.

Schemat nr 16 - Wykonanie ataku w kolumnach kompanijnych przez dywizję zmechanizowaną będącą w pierwszym rzucie armii w operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

Ugrupowanie operacyjne armii przy zajmowaniu rejonów wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem

WZM
Egz. Nr.
Ks. Nr. 3129/RW

Schemat Nr. 1



Zagęszczenie sił i środków w rejonie wyjściowym armii na głębokość głównego pasa na odcinku przetamania armii

Elementy ugrupowania operac. armii rozmieszczone w pierwszym rzucie operacyjnym	wymagana powierzchnia w km ²	dysponowana powierzchnia w km ²
1. DZ - dwie	200 - 240	(szerokość odcinka przetamania 20 km głębokość ugrupowania 12 km)
2. DP - jedna	100 - 120	
3. artyleria wzmocnienia do ognia pośredniego i plot dywizji 21-36 dyonów	21 - 54	
4. artyleria armii 10-12 dyonów	10 - 20	
Razem	331 - 434 km ²	240 km ²

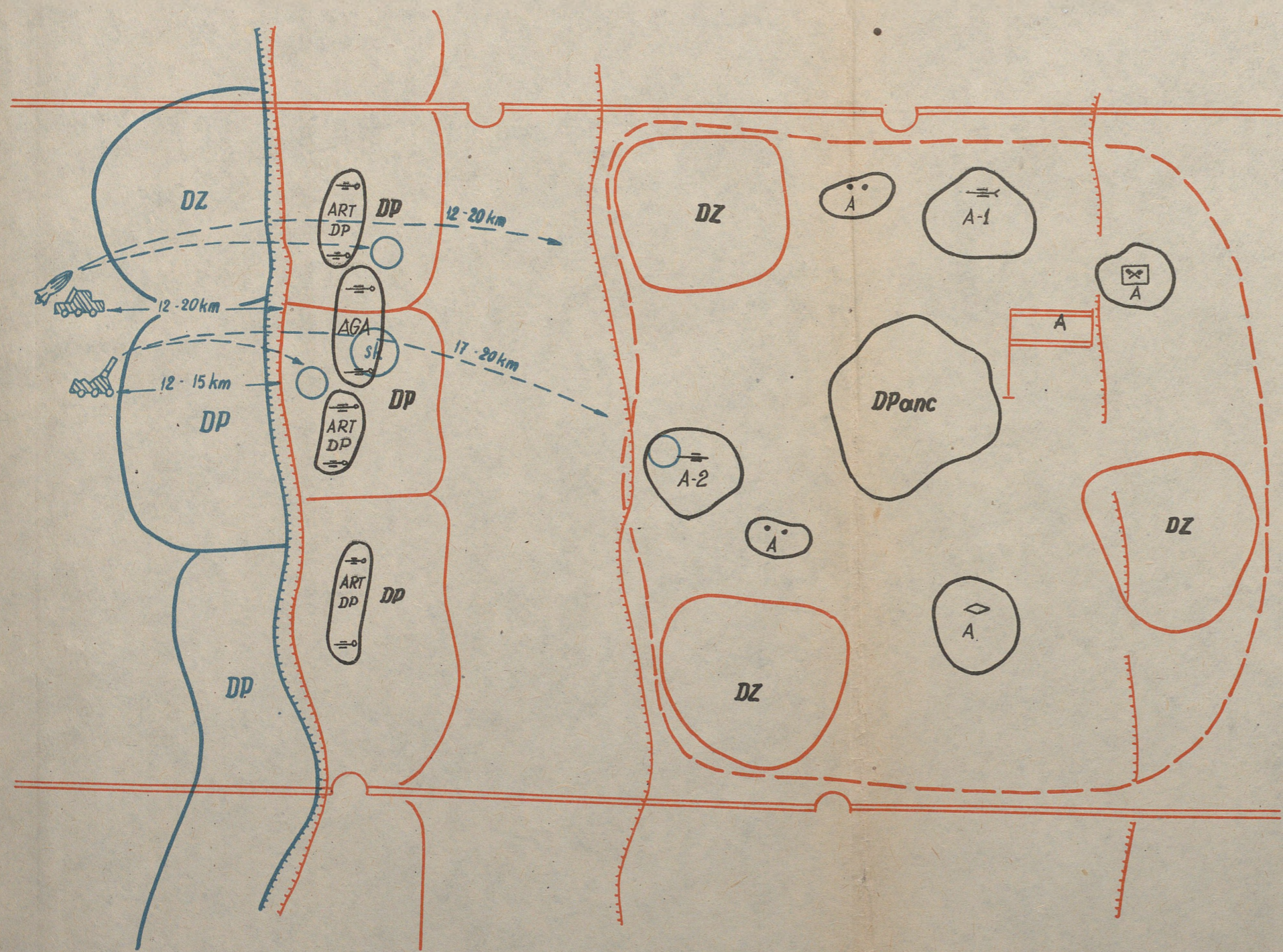
- Wnioski:
1. Przy obliczaniu nie uwzględniono wymaganych odległości między poszczególnymi elementami.
 2. Rozmieszczenie pierwszego rzutu operacyjnego na odcinku przetamania nie zabezpiecza wymaganego rozśrodkowania dla OPatam;
 3. Przy zagęszczeniu sił i środków każde uderzenie atomowe zadaje poważne straty;
 4. Rozmieszczenie I i II rzutu operacyjnego nie stanowi problemu ze względu na posiadanie odpowiedniej powierzchni.

Wykonano 300 egz
Egz. Nr. 4 300 Bibl. Tajna
ref.
ry: Rostkowski 12.11.57r.

Ugrupowanie operacyjne armii przy zajmowaniu rejonów wyjściowych w głębi

WARSZAWA
Egz. Nr.
Ks. Nr. 3429/RM

Schemat Nr. 2



Zagęszczenie sił i środków w rejonie wyjściowym armii na głębokość głównego pasa na odcinku przelamania armii

Elementy ugrupowania operacyjnego rozmieszczone w pierwszym rzucie operacyjn.	wymagana powierzchnia w km ²	dysponowana powierzchnia
1. DP dwie	200 km ²	(szerokość odcinka przelamania 20 km głębokość ugrupowania 12 km)
2. artyleria do ognia pośredniego i plot dla zabezpieczenia ataku 20 dywizjonów	20 - 30 km ²	
3. artyleria armii 10 dywizjonów	10 - 15 km ²	
Razem	230 - 245 km ²	240 km ²

Wnioski: 1 ugrupowanie operacyjne w tym wariantcie na głębokość głównego pasa. zabezpiecza rozśrodkowanie sił i środków zgodnie z wymogami OPałom;
2. rozmieszczenie II i III rzutu operacyjnego nie stanowi problemu.

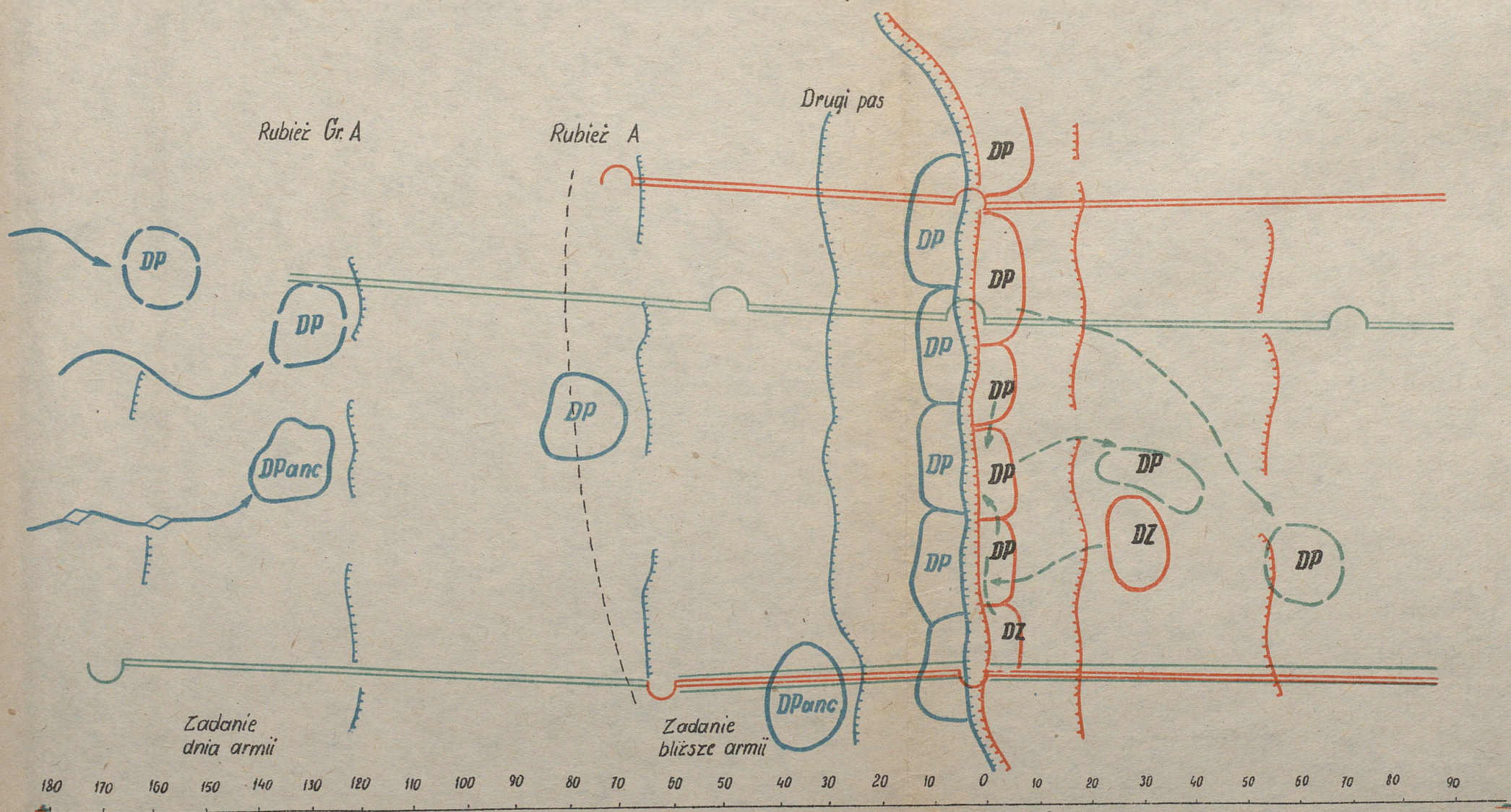
Wykonano 300 egz.
Egz. Nr. 1-300 BiW. Tajna
ref:
rys: Rałkowski dn. 12. 11. 57r.

Ugrupowanie armii w którym nie celowe jest wybierać rejon wyjściowy w głębi

~~TOP SECRET~~
 Egz. Nr.
 Nr. Ks. 3129/RW.

(Armia nie otrzymuje dodatkowych dywizji z Frontu. Wariant możliwy najczęściej przy przejściu do operacji zaczepnej z ugrupowania obronnego)

Schemat Nr. 4



Legenda :

- — linia rozgraniczenia w ugrupowaniu obronnym
- — " — " — do przejścia do operacji zaczepnej armii.
- - - — niezbędne przegrupowanie dla przejścia do operacji zaczepnej.

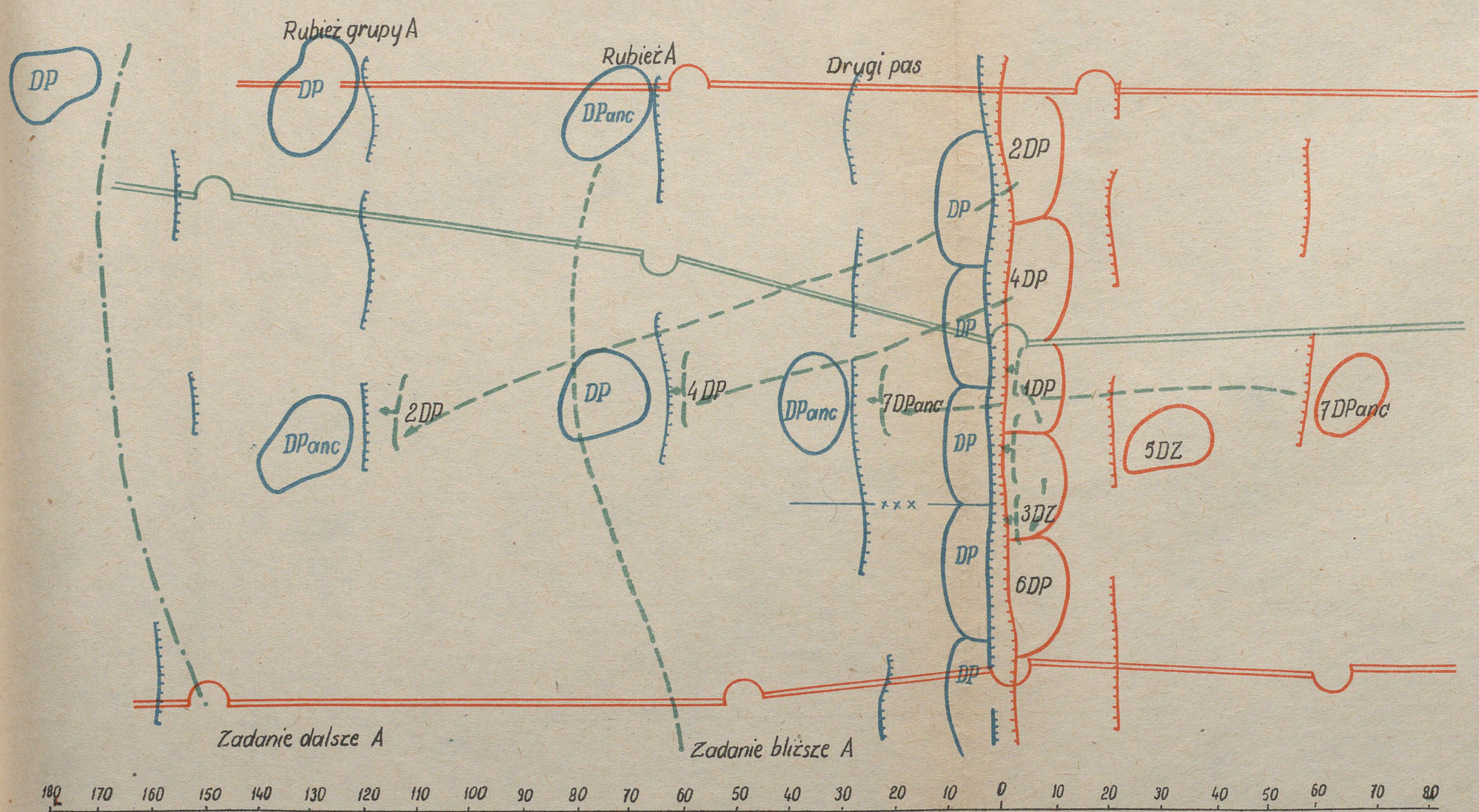
Wykonano 300 egz
 Egz. Nr. 1-300 BribL Tajna
 ref:
 rjz: Rostkowski dn. 6.11.57r.

Ugrupowanie armii przy którym są możliwości prowadzenia operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi przy wykorzystaniu części sił będących w bezpośredniej styczności z nplem

~~TOP SECRET~~
Egz. Nr.
Nr. Ks. 3129/RW.

Schemat Nr. 5

(Wariant możliwy najczęściej przy przejściu do operacji zaczepnej z ugrupowania obronnego)



Legenda:

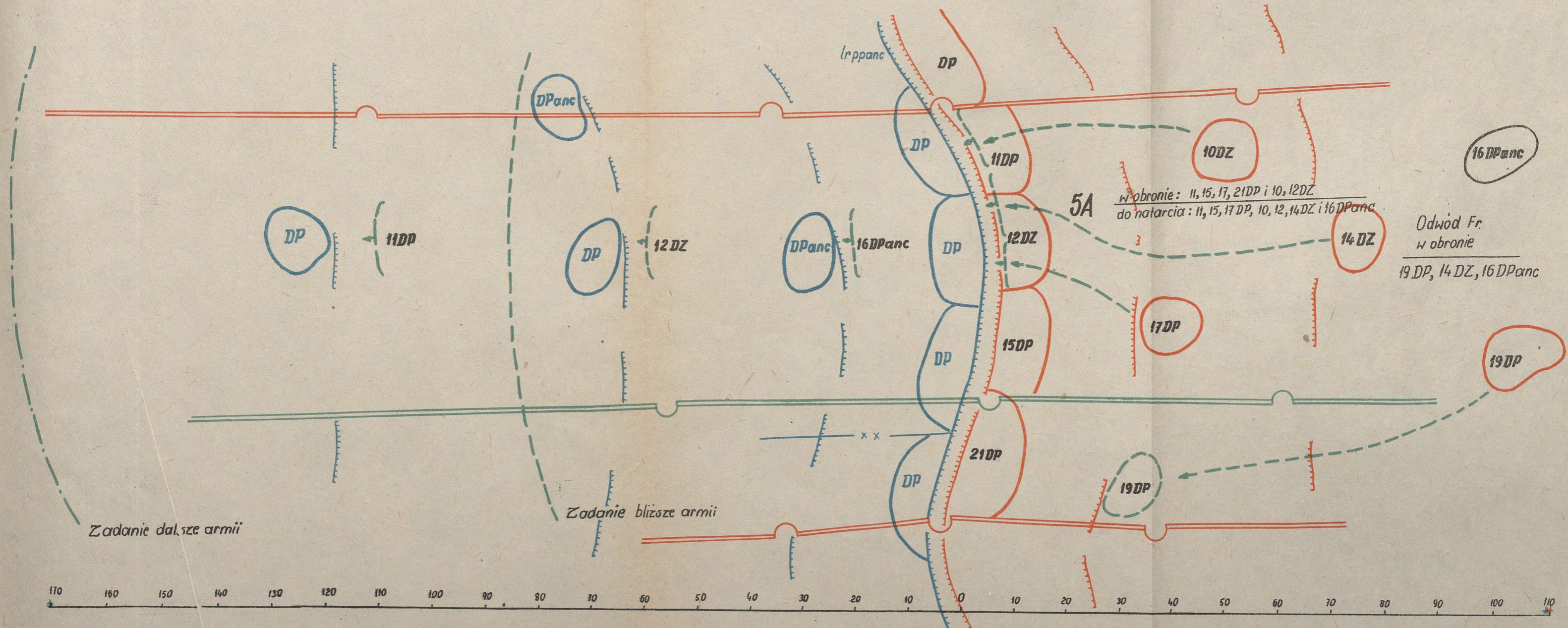
- — Ugrupowanie armii w działaniach obronnych —
 - — Ugrupowanie armii w operacji zaczepnej - Skład A - jak w działaniach obronnych —
 - - - — Kierunek manewru poszczególnych rzutów
- Skład A: I rzut 1,2,4 DP i 3DZ
 II rzut - 5DZ
 III rzut - 7DPanc
 Ugrupowanie I rzut 1,6 DP i 3,5 DZ
 II rzut 7 DPanc
 III rzut 2 i 4 DP

Wykonano 300 egz
Egz. Nr. 1-300 Bibl. Tajna
ref: Rostkowski dn. 6.11.57r.

Przejście armii do operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi w warunkach otrzymania dodatkowych dywizji

~~Tajna~~
Egz. Nr.
Nr. Ks. 3129/RW

Schemat Nr. 6



5A
w obronie: 11, 15, 17, 21DP i 10, 12DZ
do natarcia: 11, 15, 17DP, 10, 12, 14DZ i 16DPanc
Odwód Fr. w obronie
19DP, 14DZ, 16DPanc

Legenda:

- - ugrupowanie armii w działaniach obronnych - Skład Armii - I rzut: 11, 15, 21 DP i 12 DZ
- II rzut: 17 DP, 10 DZ
 - - ugrupowanie armii w operacji zaczepnej - Skład Armii: (21 DP oddaje sąsiedniej armii a dodatkowo otrzymuje 14 DZ i 16 DPanc)
 - - - - kierunek manewru poszczególnych dywizji
- I rzut: - 17, 15 DP, 10, 14 DZ
II rzut: - 16 DPanc
III rzut: - 11 DP, 12 DZ

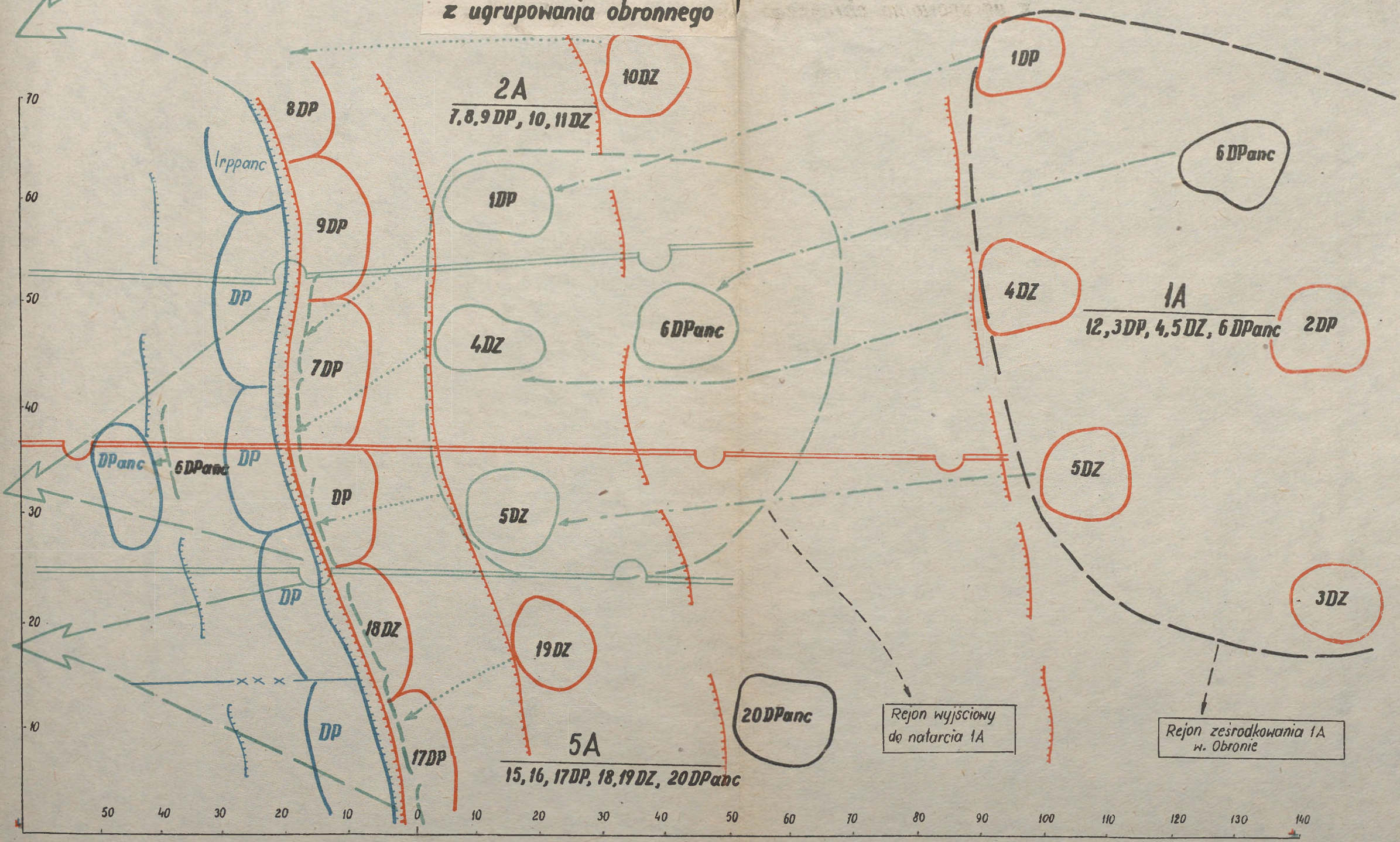
Wykonano 300 egz
Egz. Nr. 1-300 Bibl. Tajna
ref:
rys: Rostkowski 12. 11. 57r.

Przejście armii będące w drugim rzucie Frontu lub OND do operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi

~~TOP SECRET~~
Egz. Nr.
Nr. Ks. 3129/RW

Schemat Nr. 7

(Wariant możliwy najczęściej przy przejściu do operacji zaczepnej z ugrupowania obronnego)



Legenda :

- - ugrupowanie wojsk w obronie
- - ugrupowanie wojsk do natarcia
- - przegrupowanie do rejonu wyjściowego
- - - - przemarsz na rubież wprowadzenia

(1A będąca w odwodzie Frontu lub OND tworzy:
I rzut - 1DP, 4 i 5 DZ, II rzut - 6 DPanc, III rzut 2 i 3 DP)

Wykonano 300 egz
Egz. Nr. 1-300 Bibl. Tajna
ref:
rys: Raszkowski dn 6.11.57r.

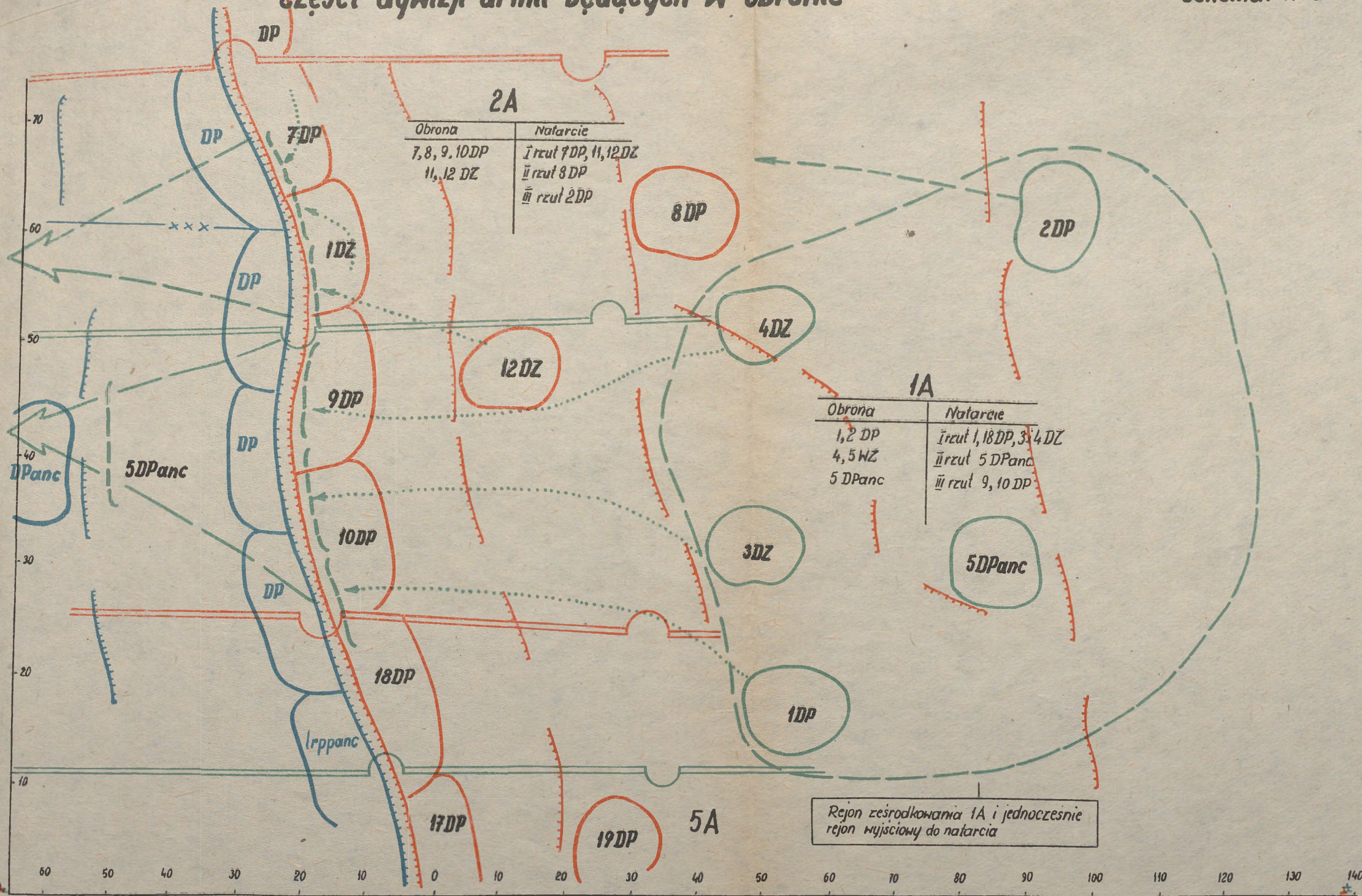
Przejście armii będącej w drugim rzucie Frontu lub OND do operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi przy wykorzystaniu części dywizji armii będących w obronie

~~TOP SECRET~~

Egz. Nr.

Nr. Ks. 3129/RW

Schemat Nr. 8



Legenda :

- — ugrupowanie wojsk w obronie
- — kierunek przemieszczenia na rubież wprowadzenia

Wykonano 300 egz

Egz. Nr. 1-300 Bibl. Tajna

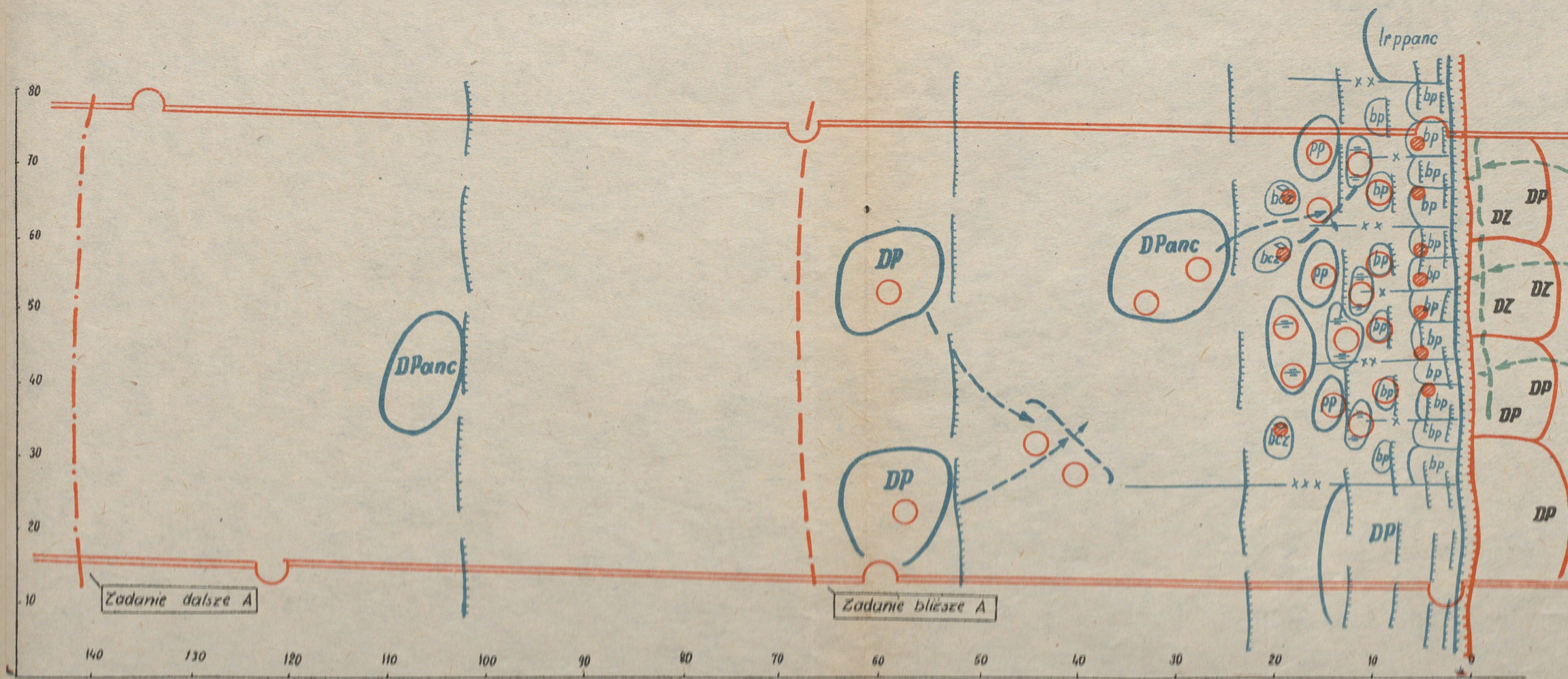
rej:

rys: Rostkowski dn. 6. 11. 57 r.

Niezbędna ilość uderzeń atomowych dla zabezpieczenia operacji zaczepnej armii z rejonów wyjściowych położonych w głębi.

~~TAK~~
Egz. Nr.
Ks. Nr. 3129/RW

Schemat Nr. 9



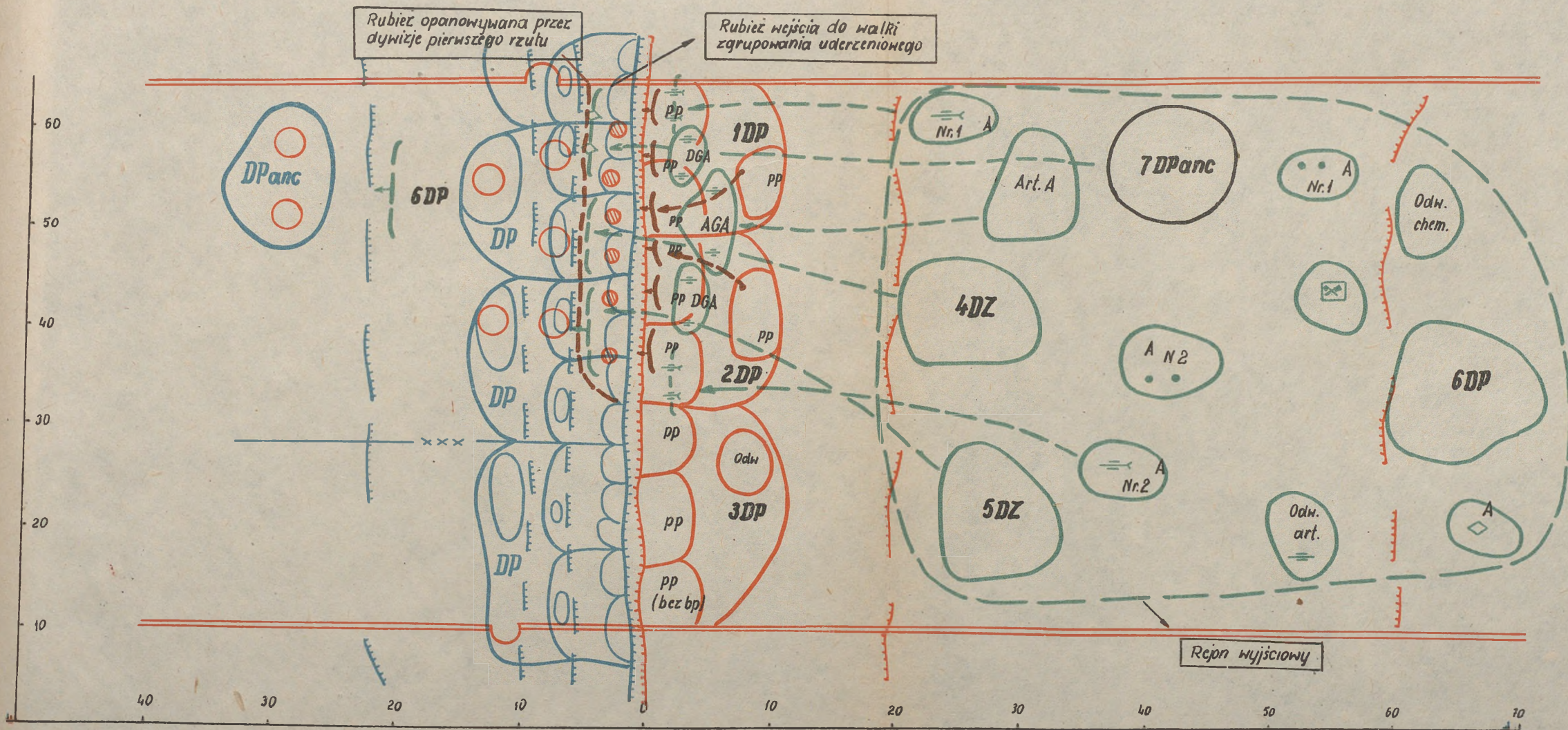
Legenda:

- - ugrupowanie dywizji pierwszego rzutu w obronie
- - - - rubież wprowadzenia do walki ugrupowania uderzeniowego z rejonów położonych w głębi
- - uderzenia atomowe mk
- - uderzenia atomowe sk

Ugrupowanie armii przy wykorzystaniu do przetłamania dywizji będącej w obronie w bezpośredniej styczności z nplem (Możliwy wariant gdy dywizje bronią się na wąskich frontach.)

~~TOP SECRET~~
Egz. Nr.
Ks. Nr. 3129/RW

Schemat Nr. 13



Legenda:

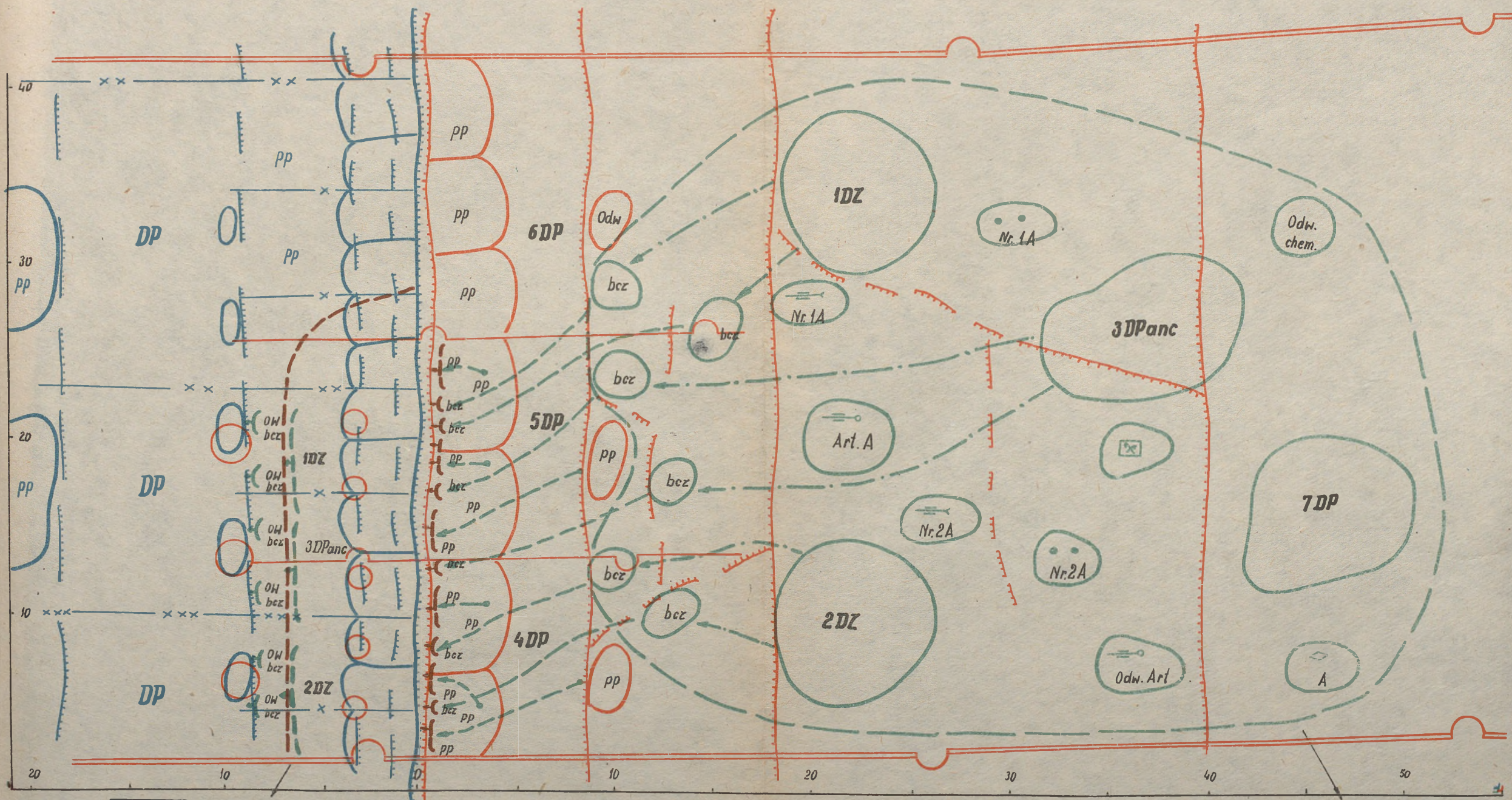
- - ugrupowanie dywizji pierwszego rzutu armii w obronie.
- - ugrupowanie dywizji dla przetłamania pierwszej pozycji
- - - - ugrupowanie armii do operacji zaczepnej z rejonu wyjściowego położonego w głębi (I rzut - 7DPanc, 4-5DZ, 3DP; II rzut 6DP; III rzut 1 i 2 DP)
- - uderzenia atomowe mk
- - " " " sk.

Wykonano 300 egz
Egz. Nr. 1-300 Bibl. Tajna
ref:
rys: Rosikowski dn. 12.11.57r.

Ugrupowanie armii przy wykorzystaniu do przelamania pierwszej pozycji obrony npla części sił zgrupowania uderzeniowego i dywizji będących w obronie w bezpośredniej styczności z nplem

~~Tajna~~
Egz. Nr.
Ks. Nr. 3129/RW

Schemat Nr. 14



Rubież opanowania przez dywizje pierwszego rzutu i OW z pułkowi zgrupowania uderzeniowego. Jednocześnie rubież wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego

- Legenda :**
- - ugrupowanie dywizji pierwszego rzutu A w obronie
 - - ugrupowanie dywizji pierwszego rzutu i części sił zgrupowania uderzeniowego dla przelamania pierwszej pozycji obrony npla
 - - ugrupowanie armii do operacji zaczepnej
 - ← - kierunki przegrupowania

- - uderzenie atomowe mk
- - " " " " sk.

Wykonano 300 egz
Egz. Nr. 1-300 Bibli. Tajna
ref:
rys: Rosłkowski dn. 12. 11. 57r.

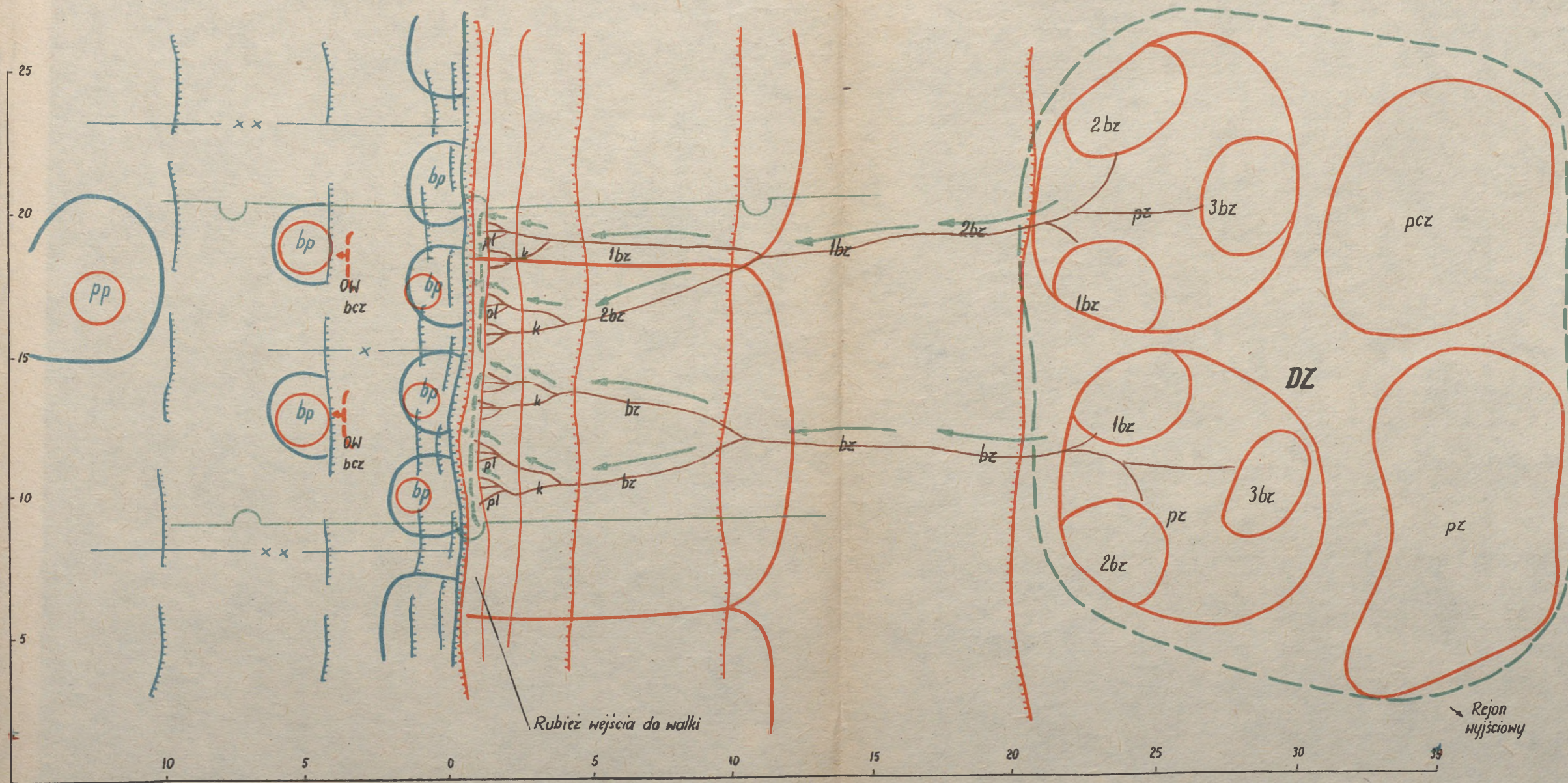
Przemarsz DZ pierwszego rzutu armii z rejonu wyjściowego na rubież wprowadzenia przy posiadaniu dwóch dróg i wykonaniu ataku w tyralierze

WZNP

Egz. Nr.

Nr. Ks. 3129/RN

Schemat Nr. 15



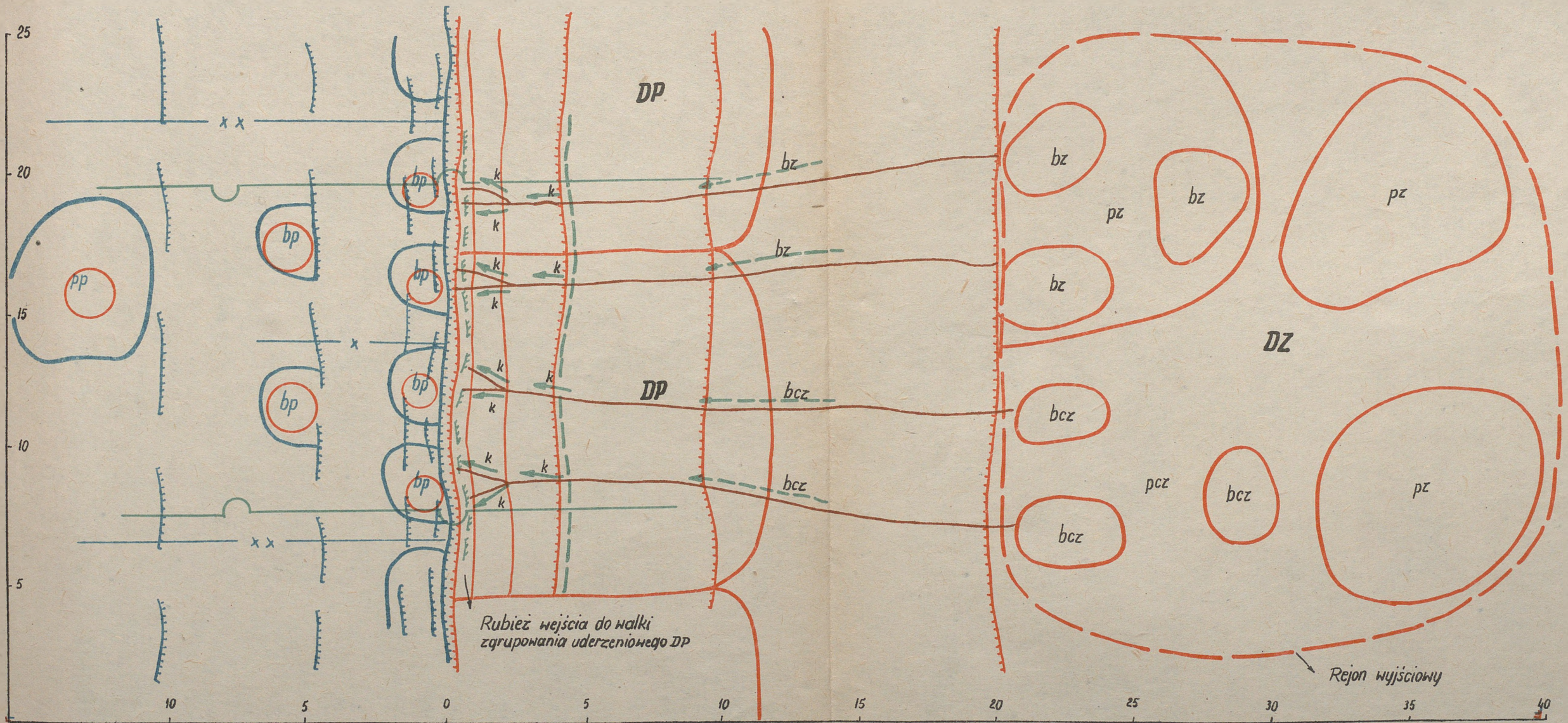
Legenda:

- - położenie wojsk w obronie oraz w rejonie wyjściowym do natarcia
- - położenie w czasie rozczłonkowania kolumn
- - marszruty
- - uderzenie atomowe mk.
- - uderzenie atomowe sk.

Wykonanie ataku w kolumnach kompanijnych przez DZ będącą w pierwszym rzucie armii w operacji zaczepnej z rejonów wyjściowych położonych w głębi

DZ
Egz. Nr.....
Ks. Nr. 3129/RW

Schemat Nr. 16



Legenda:

- — Położenie wojsk w obronie oraz w rejonie wyjściowym
- — Zadanie do natarcia i ugrupowanie DZ przy ataku
- — Marszeruły
- — Uderzenie atomowe mk
- — Uderzenie atomowe sk
- ← — Położenie wojsk w czasie wykonywania uderzeń atomowych na pierwszej pozycji

Wykonanie 300 egz
Egz. Nr. 1-300 Bibl. Tajna
ref:
ryj: Rosłkowski dn. 6. 11.57r.